# KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXIII. SOSNOWIEC, CZWARTEK 10 MARCA 1932 R. Nr. 57

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy


# Sejm o pełnomocnictwach dla Prezydenta

## Premjer p. Prystor o sytuacji gospodarczej.

WARSZAWA, 9.3. (Tel. wł.). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 10-ej m. 25 przed południem.

### ORDER ORŁA BIAŁEGO.

Sejm przystąpił do rozpatrzenia noweli do ustawy o ustanowieniu orderu Orła Białego. Referent pos. MACKIEWICZ (B.B.) podniósł że projekt w opracowaniu komisji zmienia rysunek orderu. Kapituła orderu składać się ma z 3 członków i jednego zastępcy, mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej na lat 3, z pośród kawalerów orderu.

Pos. TRĄMPCZYŃSKI (Kl. Narod.). Możnaby sobie łamać głowę nad tem, co skłaniało Rząd do wniesienia właśnie w obecnej chwili ustawy o tem, co niektórzy nazywają blichtrem orderowym. Projekt rządowy przewidywał początkowo 2 klasy tego orderu. Na szczęście ten pomysł wyperswadowano na komisji. Została więc kwestja przerobienia łańcucha. Czy jednak Polska nie ma obecnie większych kłopotów, jak wykonanie tego łańcucha, czy nie można było z tem poczekać?

W głosowaniu projekt ustawy przyjęto głosami klubu B.B. w drugiem i trzeciem czytaniu.

### O SKONFISKOWANE DOBRA B. POWSTAŃCÓW.

Zkolei Sejm przystąpił do rozważenia projektu ustawy, dotyczącej dóbr, skonfiskowanych przez rząd rosyjski b. uczestnikom walk o niepodległość, który to projekt jest od dłuższego czasu przedmiotem ożywionej dyskusji publicznej na łamach całej prasy polskiej.

Sprawozdawca pos. MACKIEWICZ (B.B.) w obszernym swym referacie przypomniał historję tej kwestji od chwili, gdy Sejm odrodzonej Polski powziął rezolucję, wzywającą Rząd do opracowania ustawy, której mocą skonfiskowane majątki miały być zwrócone. Nagromadzone około tej kwestji wątpliwości natury praktycznej i prawnej przeciął wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1928 roku, w którego motywach Sąd Najwyższy ustala, że tytuł skarbu rosyjskiego do konfiskaty opierał się na takim stosunku publiczno-prawnym, który przez państwo polskie nie może być poczytany za legalne źródło prawa na ziemiach polskich. Na tem opiera się też — tak mówił — obecna ustawa. Przyznaje ona przewłaszczenie tylko tym, którzy toczą swój proces ze skarbem państwa. Uprawnieni są powstańcy, albo ich potomkowie, ale nie z linij bocznych. Ustawa nakłada na to przewłaszczenie dość wysoki podatek, który przy największych objektach dochodzi do 30 proc. wartości. Jeżeli skarb państwa potrzebuje teraz zasilenia, to ten, który się wzbogaca, najłatwiej — zdaniem mówcy — może ofiarować pewną kwotę.

### STANOWISKO KLUBU NARODOWEGO.

W dyskusji zabrał głos pos. STYPUŁKOWSKI (Klub Narod.), który podniósł, że ustawa — wbrew zapewnieniom pos. Mackiewicza — wynosi się ponad pogląd prawny pełnej izby Sądu Najwyższego i ignoruje przesłanki, na których się ten sąd opiera. Jest ona tylko kompromisem materjalnym między spadkobiercami powstańców a skarbem państwa, a nie jest zadośćuczynieniem.

Mówca podnosi, że zarówno prokuratorja jeneralna, jak sądy. przez 10 lat broniły się przeciwko gwałtom dobra. Dopiero jednolita opinja publiczna sprawiła, że na drugi plan zeszedł interes skarbu państwa. Przed kilku miesiącami był w tej sprawie projekt gotowy, który był jeszcze gorszy od teraźniejszego projektu B.B., więc musiał paść pod pręgierzem opinji.

Pos. KLESZCZYŃSKI (B.B.): A dlaczego wy nie wnieśliście odpowiedniej ustawy, kiedy byliście przy rządach?

Pos. STYPUŁKOWSKI: Nie potrzebowaliśmy tego robić, bo Sąd Najwyższy za nas to zrobił. Oprojekcie B.B. p. Mackiewicz powiedział w komisji, że jest on kompromisem między piękną ideologją wojskową a interesem skarbu. Mówca z całą stanowczością wypowiada się przeciwko projektowi, nie dlatego, ażeby chodziło o te 70 kilka rodzin, ale dlatego, że ustawa gwałci artykuł 98 Konstytucji, który zastrzega prawa własności dla każdego obywatela, w ustawie zaś jest wyraźne wywłaszczenie.

### KLUB CH. D.

Przemawiał następnie pos. BITNER (Ch. DEM.). Mówca podniósł, że jeżeli ustawa ta jest wyrazem ideologji legjonalnej, to jednocześnie jest najlepszym przykładem różnicy, jaka zachodzi między obozem rządowym a opozycją w pojęciach prawa i moralności. Stan prawny jest taki, że Sąd Najwyższy uznał już prawa spadkobierców powstańców do majątków, skonfiskowanych przez zaborcę, jak również uznał, że przedawnień nie ma. Sprawa została więc rozstrzygnięta. Jeżeli więc po tych orzeczeniach zjawia się teraźniejszy projekt, to jest on niczem innem, jak wywłaszczeniem bez odszkodowania tych spadkobierców. Orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczy nietylko linij prostych lecz i bocznych, dotyczy zarówno nieruchomości miejskich, jak wiejskich. Dzisiejsza ustawa gwałci te podstawy prawne i moralne.

### USTAWA PRZYJĘTA.

Przemawiał jeszcze referent pos. MACKIEWICZ (B.B.), poczem głosami klubu B.B. odrzucono wszystkie poprawki, zgłoszone przez Klub Narodowy i Ch. D., a ustawę większość rządową przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu.

### PEŁNOMOCNICTWA.

Około godz. 8 wiecz. Sejm przystąpił do obrad nad pełnomocnictwami. Premjer p. PRYSTOR w przemówieniu swem podkreślił konieczność pełnomocnictw z zakresu reform administracyjnych. Aparat administracyjny jest słaby, a bardzo kosztowny. Drugą kategorją pełnomocnictw jest unormowanie strony prawnej, a więc unifikacja prawa, wreszcie trzecią sprawy gospodarcze. Nad sytuacją dominuje kryzys światowy, który nie zelżał. Najważniejszą jest kwestja równowagi budżetowej.

### EKSPORT WĘGLA.

Pojemność naszego rynku zbytu — mówił p. Prystor — zmniejsza się. Eksport węgla ma naprawdę duże trudności. Dla jego utrzymania muszą wszyscy ponieść ofiary. Ciężar utrzymania eksportu węgla nie może wyłącznie spadać na barki robotników. Obniżone też być muszą tantjemy i pobory rad nadzorczych i dyrekcyj przedsiębiorstw. Należy obniżyć wygórowane koszty pośrednictwa na rynkach zagranicznych i krajowych.

### PRZECIW PEŁNOMOCNICTWOM.

W dyskusji p. RYBARSKI zapytał, dlaczego nie wyłączono z pełnomocnictw sprawy unormowania waluty i kwestji bilonu. Dalej mówca oświadczył, że przesilenie nasze jest przesileniem zaufania do Rządu.

Pos. CZAPIŃSKI twierdził, że pełnomocnictwa chcą usunąć resztki polskiego parlamentaryzmu i zaklajstrować rozdźwięki w B. B.

Następnie przemawiali pp. RÓG, KEMPKA i CHRUCKI.

Po dyskusji marszałek odesłał projekt do komisji prawniczej, mimo, że pos. STROŃSKI domagał się odesłania do komisji konstytucyjnej i budżetowej.

Po zarządzeniu marszałka jest wielce charakterystyczne, dotychczas bowiem pełnomocnictwa z r. 1924 i 1926 były odsyłane do komisji konstytucyjnej. która obecnie jest przez stronnictwa opozycyjne bojkotowana.

### BRAK QUORUM.

Po załatwieniu pełnomocnictw ustalono porządek dzienny na środowe posiedzenie.

W pewnym momencie pos. PIOTROWSKI stwierdził brak quorum. Okazało się, że na sali było zaledwie 118 posłów. Nieobecnością świeciła znaczna część posłów B.B. Zdarza się to już poraz drugi wciągu krótkiego czasu.

# ZWYŻKA FUNTA ANGIELSKIEGO

## Możliwość przełamania kryzysu gospodarczego.

LONDYN, 9.3. Giełda nowojorska w dniu wczorajszym zanotowała znaczną zwyżkę funta już od samego rana, gdyż kurs wynosił wtedy 3.53. W parę minut później kurs ten podniósł się do 3.60 i stale wzrastał z godziny na godzinę, to też o godz. 17.30, a więc już pod koniec giełdy, doszedł do 3.71 dolara za funt.

Z tego wynika, że w ciągu jednej tylko doby zwyżka kursu wynosiła zgórą szylinga. Na tę zwyżkę złożyły się różne okoliczności, przedewszystkiem jednak dwa fakty. Pierwszym jest to, iż skarb angielski od pewnego czasu nie zakupuje już walut obcych, uważając najwidoczniej, iż zwyżka funta nastąpi z taką pewnością, że dla spłaty długów angielskich zagranicznych zakupywanie walut obcych byłoby operacją niekorzystną. Drugim faktem jest to, że na giełdach Paryża i Nowego Jorku zauważono masowe lokowanie kapitałów w papierach angielskich.

Reagując na tak znaczną zwyżkę, Bank Angielski ma podobno zamiar obniżyć stopę procentową, inaczej bowiem przy stanie obecnym londyński rynek pieniężny byłby przeciążony napływem kapitałów obcych, skutkiem czego mogłoby dojść do bardzo poważnej zwyżki funta, która jest w danym momencie zupełnie niepożądana, ucierpiałby bowiem wskutek takiej zwyżki zarówno plan stabilizacyjny, jak również zagraniczny handel angielski, który zaczyna obecnie zdobywać coraz większe powodzenie właśnie dzięki zniżce funta. która wynosiła jedną trzecią dawnego kursu.

Ze zwyżka kursu funta nie jest bynajmniej zjawiskiem przypadkowem, dowodzi okoliczność, że zanotowano ją także na giełdzie berlińskiej. Od dłuższego czasu kurs funta wynosi tam 14.87 marek, a pod koniec wczorajszych notowań doszedł do 15.15. Zarząd giełdy berlińskiej otrzymał też wiadomość, że zwyżkę funta notują wszystkie większe giełdy.

Niemieckie koła giełdowe tłumaczą tak raptowną zwyżkę gromadnym powrotem kapitałów angielskich do kraju oraz tem, że obcy kapitaliści odzyskali zaufanie do rynków angielskich. Trzeba też przyznać, że dużą rolę w zakresie odzyskania tego zaufania do funta angielskiego odegrał fakt, iż Anglja spłaciła znaczną ilość swych długów i w dalszym ciągu spłacać je zamierza.

LONDYN, 9.3. Podczas bankietu w Grosvenor House w Londynie, minister handlu Runciman wygłosił mowę polityczną, w której dotknął również sprawy ostatniej zwyżki funta angielskiego.

— Jesteśmy teraz panami położenia— oświadczył Runciman. — Pod względem uzdrowienia waluty wyprzedziliśmy cały świat, zrywając z twierdzeniem, że przez zmonopolizowanie złota można również zmonopolizować dobrobyt.

Oba wielkie państwa (Francja i Stany Zjednoczone), którym udało się nagromadzić wielkie zapasy złota, zapłacą teraz za to karę. Anglja może im pokazać, iż doskonale obchodzi się bez parytetu złota.

LONDYN, 9.3. „Financial News" donosi, iż Bank Angielski wstrzymał wczoraj rano dotychczasową działalność interwencyjną na krozyśe funta. Już z końcem ubiegłego tygodnia Anglja posiadała dostateczną ilość dewiz dla pokrycia reszty rządowych kredytów zagranicznych. W poniedziałek zapas dewiz jeszcze się powiększył.

Organ angielskiej finansjery twierdzi, że wzrost zapasów dewizowych i zwyżka funta umożliwi Anglji w większych, niż dotychczas rozmiarach, poświęcić się sprawie gospodarczej odbudowy Europy, co może nawet stanowić punkt zwrotny w natężeniu kryzysu światowego.

Zwyżka funta angielskiego i napływ kapitałów obcych kryje w sobie jednak i pewne niebezpieczeństwo. O ile kurs funta będzie wyśrubowany zbyt wysoko, może nastąpić nowy wstrząs, nowe zachwianie waluty przez spekulację międzynarodową i nowy kryzys zaufania oraz idące za tem powikłania gospodarcze. Niebezpieczeństwu temu zaradzić może przezorna polityka interwencyjna Banku Anglji.

„Times" zaleca Bankowi Anglji kupowanie wszelkich ilości złota, napływającego z zagranicy do Anglji.

# KOŚCIELNY POGRZEB BRIANDA

## JEGO STOSUNEK DO WATYKANU.

PARYŻ, 9.3. Pogrzeb kościelny Brianda odbędzie się w sobotę popołudniu w Cocherel, gdzie zmarły posiadał willę.

Przed wywiezieniem zwłok Brianda z gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie są wystawione, arcybiskup paryski, kardynał Verdier, przybędzie do ministerstwa, aby zwłoki pobłogosławić. Wiadomość, że w Cocherel odbędzie się pogrzeb kościelny Brianda, zdaje się świadczyć, iż taka była wola wielkiego męża stanu. Zgodnie z życzeniem, wyrażonem przed zgonem Brianda, zwłoki jego nie będą zabalsamowane.

PARYŻ, 9.3. Na Avenue Kleber, obok domu Brianda, gromadzą się tłumy publiczności. Oddział policji reguluje ruch uliczny. Przechodnie zatrzymują się chwilę przed bramą domu zmarłego. Wielu z nich odkrywa głowy, jakby już wystawiona była trumna ze zwłokami. Ze wszystkich większych i mniejszych miast, a nawet odległych wsi francuskich nadchodzą depesze kondolencyjne. Ogromna ilość stowarzyszeń i organizacyj przesyła wyrazy żalu. Z zagranicy, obok depesz oficjalnych, przesyłają kondolencje rady miejskie, a nawet ludzie prywatni. W apartamentach domu żałoby Briand spoczywa na łożu, zasypanem obficie kwiatami. Dokoła łoża wieńce, przewiązane szarfami o barwach narodowych. Pośród powodzi wieńców uwagę zwraca jeden z różowych goździków o szerokiej wstędze, na której widnieje napis złotemi literami: „Pax".

RZYM, 9.3. „Osservatore Romano" w długim artykule omawia postać i działalność Brianda, podkreślając szczególniej jego działalność jako apostoła pokoju, oraz czynnika zbliżenia niemiecko-francuskiego. Podkreślając, że na początku swej karjery parlamentarnej Briand był zwolennikiem odłączenia kościoła od państwa, tem niemniej dzięki niemu, jeszcze przed wojną, kler i wierni we Francji uzyskali możność organizacji. Wreszcie Briand 11 lat temu mianował ambasadora francuskiego przy Papieżu. Dziennik watykański składa hołd pamięci zmarłego męża stanu

# Syn Lindbergha w drodze do Europy?

## Stan pani Lindberghowej. — Wskutek zwiększonej czujności władz zabrakło piwa. — Co mówią „duchy". — Policji chodzi o 50 tysięcy dolarów.

NOWY JORK, 9.3. — Prasa amerykańska w ostry sposób atakuje policję amerykańską, która w poszukiwaniu zaginionego dziecka Lindbergha wykazała całkowitą nieudolność.

Aresztowano wczoraj dwu mężczyzn i jedną kobietę, którzy zażądali od Lindbergha wypłacenia 50 tysięcy dolarów za zwrócenie dziecka. Stwierdzono, iż **ludzie ci nie mieli nic wspólnego z porwaniem małego Lindbergha** probując tylko przy okazji zarobić większą sumę.

Stan nieszczęśliwej matki jest bardzo ciężki. P. Lindberghowa wskutek wyczerpania nerwowego, nie może spać ani przyjmować pokarmów, co jest tem groźniejsze, że **w maju oczekiwane jest przybycie na świat drugiego dziecka.**

W poszukiwaniu synka Lindbergha zwrócono najbaczniejszą uwagę na przemytników alkoholu, zwłaszcza zaś na wszelki ruch statków przemytniczych. Narazie ma to ten skutek, że **Nowemu Jorkowi grozi brak piwa i wogóle alkohol znacznie zdrożał.**

NOWY JORK, 9.3. — Policja nowojorska obstawiła wczoraj wszystkie wejścia do portu. Odjeżdżające parostatki są bardzo ściśle kontrolowane, przyczem główna uwaga jest skierowana na stwierdzenie tożsamośc dzieci.

Zarządzenie to pozostaje w związku z listem, jaki otrzymał Lindbergh od bandytów. Złoczyńcy donoszą, iż wobec trudności, stawianych przez policję amerykańską, **postanowili przewieźć dziecko do Europy,** by móc prowadzić pertraktacje w nieco spokojniejszej atmosferze. Skoro dziecko znajdzie się na lądzie europejskim, Lindbergh będzie wezwany telegraficznie do przyjazdu.

W Bostonie policja aresztowała dwu mężczyzn w chwili. gdy usiłowali połączyć się telefonicznie z willą Lindbergha w Hopewell. Aresztowani oświadczyli, iż **nie są bandytami, lecz członkami klubu spirytystów.** Podczas seansu pewien „duch" miał im zakomunikować, gdzie znajduje się synek Lindbergha. Wogóle w ciągu ostatniego tygodnia wybuchła w Ameryce istna epidemja seansowania. Spirytyści wywołują zjawy w celu uzyskania informacyj o porwanym chłopcu. Wszystkie medja są rozchwytywane.

**Władze nowojorskie zaangażowały dwu bandytów, nazwiskiem Spitale i Bit, którym polecono odszukać synka Lindbergha.** Oświadczyli oni, że sprawa będzie bardzo trudna, gdyż porwania nie dokonała żadna ze znanych band nowojorskich.

Lindbergh pozostaje w Hopewell, nie opuszczając domu. Wobec przedstawicieli prasy wyraził się wczoraj, iż czuje żal do policji, która uniemożliwia mu komunikowania się ze sprawcami porwania, przeszkadzając w rozmowach telefonicznych. Według krążących pogłosek **policja pragnie zdobyć obiecaną nagrodę 50.000 dolarów i dlatego utrudnia Lindberghowi nawiązanie kontaktu ze światem przestępczym.**

PARYŻ, 9.3. — Bawiący w Paryżu komendant Legjonu amerykańskiego, otrzymał wczoraj z Nowego Jorku telegram, według którego syn Lindbergha jest w drodze do Europy.

Zawiadomiona o tem **policja francuska, zarządziła obserwację w kilku portach.**

## Z giełdy warszawskiej.

### CEDUŁA Z DNIA 9.3.

AKCJE: Bank Polski 87.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE: 3 proc. poż. budowlana 38.00—37.25, 4 proc. poż. inw. zw. 93.00—94.50, 4 proc. poż. inw. ser. 99.75, 6 proc. poż. dolarowa 59.25—59.00, 4 proc. poż. dolarowa 48.00—48.25, 7 proc. poż. stabiliz. 58.75—61.00—59.00, 4 i pół proc. Ziemskie Kredyt. 42.00.

DEWIZY: Holandja 358.80, Londyn 33.50, Nowy Jork 8.92, Paryż 35.01, Praga 26.42, Szwajcarja 172.40, Włochy 46.45. Marka niem. nieoficjal. 211.75, dolar prywatnie 8.89.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto 23.00—23.50, Pszenica 24.25, Jęczmień przemiałowy 202.200—21.00, Jęczmień browarowy 23.75—24.75, Owies 20.25—20.75, Mąka żytnia 35.50—36.50, Mąka pszenna 36.50—38.50, Ospa żytnia 14.50—15.00, Ospa pszenna 13.75—14.75, Ospa pszenna gruba 14.75—15.75, Siano luźne 5.50—6.00, Siano prasowane 7.75—8.25, Słoma luźna 3.10—3.40, Słoma prasowana 3.60—4.25. Reszta notowań bez zmiany.

## K. H. Rostworowski

### LAUREATEM NAGRODY LITERACKIEJ.

WARSZAWA, 9.3. Tegoroczna państwowa nagroda literacka w wysokości 10.000 złotych przyznana została Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu za utwór dramatyczny pt. „Niespodzianka". („Niespodzianka" była grana w teatrze sosnowieckim w sezonie ubiegłym. — Przyp Red.).

## Walki na barykadach

### W HISZPAŃSKICH MIASTACH.

MADRYT, 9.3. Przez całą noc dzisiejszą na ulicach Toledo trwały zaciekłe walki pomiędzy demonstrantami a policją. W kilku miejscach były wzniesione barykady. Policja przy pomocy bomb łzawiących zmusiła demonstrantów do ucieczki.

Dziś o świcie jadące na samochodach ciężarowych posiłki policyjne z Madrytu do Toledo były z zasadzki ostrzeliwane przez rewolucjonistów. Dwaj policjanci są zabici, kilkunastu jest rannych.

# Marszałek Piłsudski w Egipcie

## Zatrzyma się na pobyt w Heluanie.

WARSZAWA, 9.3. — Statek rumuński „Romania", na którego pokładzie odbywał podróż marsz. Piłsudski przybił wczoraj o godz. 3 popołudniu do portu w Aleksandrji. Statek opóźnił się o 5 godzin z powodu burzy jaką spotkał między Pireusem a Kretą.

Motorówką udał się marsz. Piłsudski z okrętu do portu, skąd samochodem odjechał na dworzec kolejowy. O godz. 7 wiecz. nastąpił odjazd pociągiem do Kairu.

Do Kairu przybył pociąg o godz. 11 wiecz. Niezwłocznie z dworca odjechał marsz. Piłsudski do miejscowości klimatycznej Heluan, leżącej niedaleko Kairu, gdzie zatrzyma się na dłuższy pobyt.

# Podpalenie Mukdenu przez Chińczyków

## B. cesarz Chin w roli prezydenta.

LONDYN, 9.3. Kiedy w nowej stolicy Mandżurji, mieście Czang-Czun czyniono gorączkowe przygotowania do przyjęcia cesarza Pu-Yi, agenci chińscy podpalili Mukden.

Nieoczekiwanie o godz. 2 nad ranem w kilku punktach miasta wybuchły groźne pożary. O rozmiarach klęski trudno jest narazie wyrobić sobie zdanie, ponieważ komunikacja telegraficzna i telefoniczna z Mukdenem jest chwilowo przerwana. Wiadomo tylko, że w płonącem mieście trwa bezładna strzelanina. Ulicami przebiegają patrole, dokonywując aresztowań. Według pogłosek, krążących w Szanghaju, pożar udało się zlokalizować.

LONDYN, 9.3. Do Szanghaju nadeszły wiadomości o groźnym pożarze w Mukdenie. Jak się okazuje, ogień podłożyli zwolennicy Czang-Sue-Ljanga. Policja dokonała setek aresztowań. W mieście odbywają się istne obławy na podpalaczy.

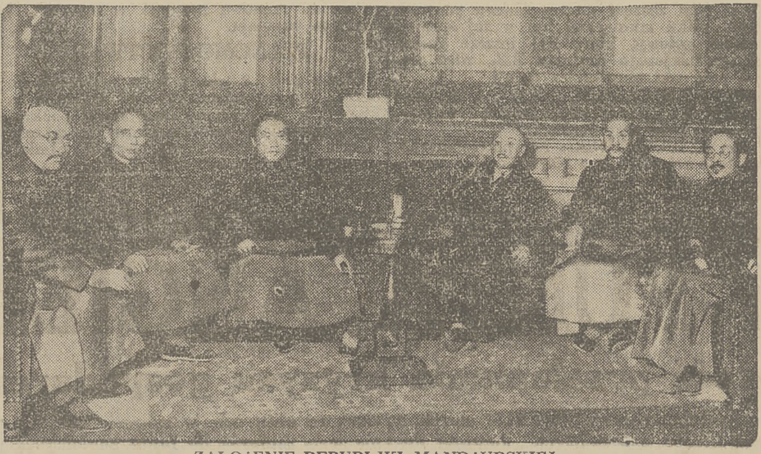
LONDYN, 9.3. Do miasta Czang-Czun, nowej stolicy Mandżurji, państwa, utworzonego świeżo pod protektoratem Japonji, przybył dziś rano b. cesarz chiński Pu-Yi, obecny prezydent republiki mandżurskiej.

Cesarz przyjechał wagonem salonowym, przybrany w tradycyjny cesarski strój obalonej dynastji chińskiej. Na peronie był powitany przez byłych chińskich generałów, obecnie zaś mandżurskich. Następnie przedstawili się nowemu władcy książęta mongolscy w historycznych strojach, wreszcie komendanci miejscowych formacyj wojskowych, japońskiej, mandżurskiej i rosyjskiej białogwardyjskiej.

Po opuszczeniu dworca cesarz przeszedł wzdłuż szpaleru wojsk japońsko-mandżursko - rosyjskich. Orkiestra odegrała hymny narodowe: mandżurski i japoński. Dworzec był udekorowany pięciobarwnemi flagami nowej republiki. Cesarza Pu-Yi powitał chór dzieci szkolnych, które powiewały chorągiewkami. Przyjęcie miało przebieg niezwykle uroczysty. Baterje armat dały 101 powitalnych strzałów.

Cesarz odjechał do ratusza, gdzie przygotowano dlań apartamenty recepcyjne. Ratusz jest otoczony przez gwardję mandżurską, która pozostaje pod osobistemi rozkazami dostojnego gościa.

W godzinach popołudniowych ma odbyć się dziś w ratuszu uroczystość obwołania cesarza Pu-Yi prezydentem republiki mandżurskiej. Miasto jest udekorowane flagami, a wpoprzek ulic zwisają tysiące różnobarwnych latarek papierowych. Dla ludu mają być zorganizowane zabawy publiczne i uczty.



ZAŁOŻENIE REPUBLIKI MANDŻURSKIEJ.

**Oryginalna fotografja, przedstawiająca konferencję założycieli republiki mandżurskiej, obejmującej 1,2 miljona kilometrów kwadratowych i 28 miljonów ludności. W środku siedzą prezydenci czterech prowincyj chińskich, którzy przyłączyli się do republiki mandżurskiej, ostatni na prawo burmistrz Mukdenu, największego miasta w Mandżurji**

# ZAJĘCIE STOLICY CHIN

## jest kwestją najbliższych dni.

LONDYN, 9.3. Wojska chińskie opróżniły wczoraj miasto Nan-Dao. Dworzec kolejowy został wysadzony w powietrze, a tabor skierowany do Nankinu. Ustępujący Chińczycy niszczą tor i wszystkie zabudowania kolejowe.

W Nankinie wynikła wczoraj panika. Ludność zaczęła uciekać wgłąb kraju. Wszystkie stojące w porcie okręty i łodzie odjechały przepełnione w górę rzeki. W mieście krążą uporczywe pogłoski, że zajęcie stolicy Chin jest kwestją dni najbliższych. Sztab japoński ze swej strony zaprzecza tym wersjom, jednakże przyznaje, że wojska japońskie posuwają się wzdłuż linji kolejowej Szanghaj—Nankin.

LONDYN, 9.3. Japońskie eskadry samolotowe zrzuciły wczoraj 30 ciężkich bomb na Su-Czou. Od wybuchów powstały liczne pożary. Zginęło 15 osób.

Główna kwatera japońska wysłała do władz chińskich nowe ultimatum z żądaniem cofnięcia wojsk o dalsze 15 kilometrów.

Centralny komitet Kuomintangu mianował Czang-Kai-Szeka naczelnym wodzem wszystkich sił zbrojnych w Chinach.

Wczoraj w Szanghaju rozrzucono dziesiątki tysięcy ulotek, wzywających robotników chińskich do porzucenia pracy w japońskich zakładach przemysłowych.

# Bunt na torpedowcu francuskim.

PARYŻ, 9.3. Na pokładzie francuskiego torpedowca „Vesco", stojącego na kotwicy w porcie tulońskim wybuchł bunt marynarzy.

Podczas kontrolowania posterunków nocnych oficer inspekcyjny stwierdził, że jeden z marynarzy opuścił swe stanowisko.

Podczas raportu kilku marynarzy w obronie swego kolegi rzuciło się na oficera i pobiło go.

Jak skończył się bunt, narazie niewiadomo. Napadnięty przez zbuntowanych oficer gdzieś przepadł. Istnieje przypuszczenie, że buntownicy wrzucili go do morza.

## Aresztowanie Waldemarasa

### B. DYKTATORA LITWY.

KOWNO, 9.3. Władze litewskie aresztowały dziś w nocy Waldemarasa, b. dyktatora Litwy. Aresztowanie nastąpiło w numerze hotelowym po przeprowadzonej uprzednio rewizji. Według krążących pogłosek, Waldemaras knuł zamach na rząd.

## W obronie Hindenburga.

BERLIN, 9.3. Nadprezydent prowincji Nadreńskiej zawiesił wszystkie gazety hitlerowskie oraz zabronił kolportowania organów hitlerowskich, przywożonych z innych miast Rzeszy. Zakaz obowiązuje od 9 do 16 marca, czyli na czas wyborów prezydenta w miastach: Kolonja, Trewir, Koblencja, Moguncja, Bonn i Oberstein.

Jako powód wstrzymania debitu rozporządzenie wymienia bezustanne zohydzanie Hindenburga oraz rządu pruskiego, a potem obietnice wspólnej rozprawy z komunistami i socjalistami.

# KONIECZNOŚĆ CHWILI OBECNEJ.

## Na marginesie nierealnych haseł.

Wobec przedłużającego się strajku w przemyśle węglowym pada pytanie: czy należy nadal finansować eksport węgla. Walka z angielskim przeciwnikiem jest trudna, gdyż posiada on poważne atuty: bliskość portów, doskonałe gatunki, duże zasoby kapitałowe, pozwalające mu przetrzymać niepomyślne dla wywozu konjunktury. Nasze atuty są znacznie skromniejsze: tania robocizna, zmodernizowane techniczne urządzenia, organizacja kartelowa, regulująca zbyt, taryfy ulgowe.

Coprawda Anglicy biorą z nas przykład, Organizują się i modernizują swe zakłady. Jest to jednak robota na dłuższy okres czasu, zwłaszcza że kartelizacja natrafia w Anglji na poważne trudności.

Jednocześnie rząd angielski ze względu na eksport, stara się utrzymać funt na niskim poziomie. Wątpić należy, by udało się mu ustabilizować go na tym poziomie.

Mimo wszystko mamy dość poważne szanse wygrania tej walki o rynki północne. Głównie chodzi o przetrwanie pewnego okresu, po upływie którego nasi przeciwnicy będą zmuszeni wejść w układy z nami. Do tego czasu musimy ponosić ofiary, by utrzymać rynki zbytu. Zwrócą się one nam z chwilą zakończenia walki.

A eksportować „czarne djamenty" musimy z wielu powodów. A więc, między innemi, dla zdobycia obcych walut na spłatę zagranicznych zobowiązań publicznych i prywatnych. Jest to problem aktywizacji naszego bilansu handlowego. Ujemny bilans handlowy może posiadać państwo o wybitnie aktywnym bilansie płatniczym. Nas jednak na to nie stać.

Druga z ważniejszych przyczyn eksportu węgla — to mała pojemność rynku wewnętrznego. Samo Zagłębie Dąbrowsko - Krakowskie jest w możności zaspokoić jego potrzeby. Co zrobić z resztą produkcji?

Na łamach „Ilustr. Kurjera Codziennego" padło hasło: „Frontem do wewnątrz". Ale jak zwiększyć pojemność rynku wewnętrznego, tego nie mówią propagatorzy wspomnianego hasła.

Należy wątpić w skuteczność propagandy węgla w rodzaju „Cukier krzepi". Kresy wschodnie mają pod ręką inne środki opałowe i to daleko tańsze. Nie pomaga tu nawet 10-procentowy rabat, dla nich wyznaczony.

Jedyną radą byłaby intensywna industrjalizacja nietylko kresów wschodnich, lecz całej Polski. Ale na to potrzebne są: kapitał i... możliwość zbytu. Projektowane bloki gospodarcze: naddunajski i bałtycki — pozostawiają narazie Polskę na uboczu i żadnych w tym kierunku nie można rokować nadziei. Liczyć zaś tylko na konsumcję węgla opałowego nie można, bo tylko dla celów przemysłowych („reprodukcji") opłaci się go wydobywać.

Identycznie rzecz się przedstawia i w innych dziedzinach. Wiadomo powszechnie, że Niagara zasila swą energją przedewszystkiem warsztaty pracy, zaś oświetlenie pięknych żyrandoli lub lamp małych izdebek — jest rzeczą drugorzędną.

Ponieważ rynek wewnętrzny nie jest w stanie zastąpić nam zagranicznego odbiorcy, więc za wszelką cenę należy utrzymać się na rynkach zagranicznych. Jest to obecnie kwestją życia i śmierci dla naszego przemysłu węglowego. Za wszelką cenę musimy złą konjunkturę przetrzymać i uratować tą drogą warsztaty pracy, będące zarazem źródłem zarobku tysięcy robotników.

Domorosłym „ekonomistom" radzimy przestudjować nieco gruntowniej zasady ekonomiki, by szumnemi hasłami nie powodowali dezorjentacji ogółu i tak już dostateczne zdezorjentowanego w tych sprawach.

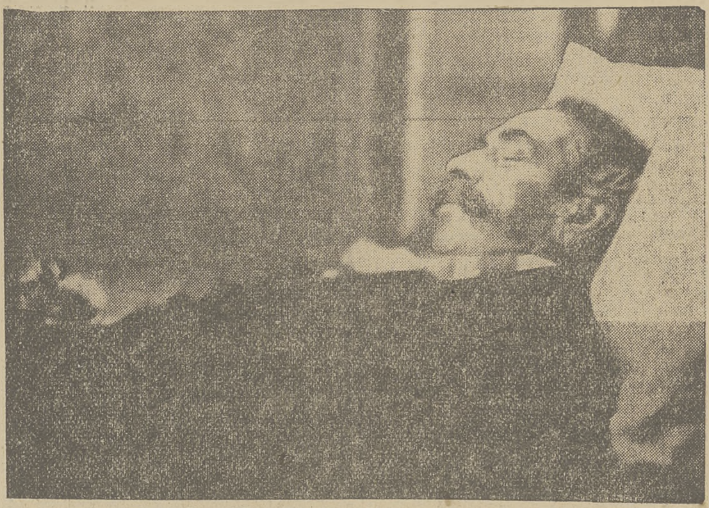
J. M.

## Zdemaskowane oszustwo

### PRASY SANACYJNEJ.

Kielecki sąd okr. rozpatrywał onegdaj sprawę b. uczniów gimnazjalnych Szakowskiego, Matyni i in., oskarżonych o dokonanie szeregu kradzieży z włamaniem w miejscowych szkołach. Wartość materjalna skradzionych przedmiotów jest niewielka. Przykrej tej sprawie pisma sanacyjne nadały w swom czasie dość duży rozgłos. łącząc ję z organizacją Młodych Obozu Wielkiej Polski. Mówiono, że sprawcy dążyli do zaopatrzenia się w broń i pieniądze dla celów wymienionej organizacji. Po przeprowadzeniu przewodu sąd uwolnił Szakowskiego, pozostałych zaś oskarżonych skazał na 6 miesięcy więzienia każdego z zawieszeniem kary na okres dwóch lat. W motywach sąd orzekł, że przewód nie wykazał żadnego związku między inkryminowanym czynem, a Obozem Wielkiej Polski. Sprawcy wogóle do organizacji tej nie należeli, a czyn ich ma wyłącznie charakter kryminalny. Pobudek czynu szukać należy w lekkomyślności i niezdrowej lekturze.

# Arystydes Briand na łożu śmierci.



*W godzinach nocy burzliwej*
*Piekłem pożarów rozgorzałych dniach,*
*W pomoru latach i głodu,*
*Gdy wschód i zachód krwią ludzką promieniał*
*I krwią zasycił powietrze,*
*I wodę, i suchy na pustyni piach,*
*Człowiek w wspaniałości swojej*
*I człowiek w lęku bladym chciał wytchnienia.*

*Wytaczał walkę tej śmierci,*
*Co od ognia przychodzi i kul,*
*I co się kąpie w rozpaczy*
*I łez matczynych ogromnej strudze.*
*A naprzeciw głos z nad Szprewy*
*I z tysiąca świeżych bitewnych pól*
*Zacierał kolory tęczy*
*W świątyni genewskich złudzeń.*

*Ćw.*

# Pełnomocnictwa dla Prezydenta

## Projekt wniesionej do Sejmu ustawy.

Onegdaj rozdano klubom sejmowym projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Projekt ten opiewa:

Art. 1. Upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy: a) w terminie do dnia, na który zostanie zwołany Sejm na najbliższą sesję zwyczajną, — w zakresie spraw gospodarczych i finansowych, uporządkowania stanu prawnego w państwie, wymiaru sprawiedliwości oraz świadczeń społecznych: rozporządzenia te dotyczyć nie mogą spraw, wymienionych w art. 3 ust. 4, art. 4, 5, 8, 49 ust. 2, 50 i 95 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, nakładania nowych podatków, ustanawiania nowych monopolów, zbycia i zamiany nieruchomego majątku państwowego, o ile wartość poszczególnego objektu przekracza 100.000 zł., zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, ustroju samorządu terytorjalnego i ordynacji wyborczej do organów tego samorządu, ustaw szkolnych i językowych, oraz prawa małżeńskiego: b) w terminie do dnia 31 grudnia 1934 r. w zakresie organizacji administracji publicznej.

Art. 2. Uprawnienia, określone w art. 1 punkt b. niniejszej ustawy, odnoszą się do wszelkich władz, urzędów, zakładów, instytucyj i organów rządowych, zarówno w zakresie ich wewnętrznej organizacji we wszystkich instytucjach, jak i trybu postępowania; uprawnienia te odnoszą się również do organów samorządowych w zakresie sprawowanej przez nie administracji rządowej.

Z mocy powyższych uprawnień Prezydent Rzeczypospolitej jest władny: a) znosić, łączyć, dzielić i tworzyć urzędy, oraz ustalać zakres ich działania; b) regulować zasady wewnętrznej organizacji urzędów i trybu urzędowania; c) ustalać właściwość i tok instancyj, oraz zmieniać lub wydawać nowe przepisy we wszystkich dziedzinach postępowania administracyjnego; d) przeprowadzać zmiany w istniejącym podziale adminstracyjnym; e) przekazywać niektóre dotychczasowe funkcje organów administracji rządowej organom związków samorządowych, określać sposób sprawowania przekazanych funkcyj przez organa samorządowe, ustalać obowiązek i sposób przyjmowania personelu, zatrudnionego przez związki samorządowe dla wykonania przekazanych funkcyj oraz zasad jego wynagrodzenia i kwalifikacji, przekazywać związkom samorządowym dochody, pobierane dotychczas przez skarb państwa w związku z przekazanemi funkcjami, wreszcie ustalać zasady dotowania związków samorządowych ze Skarbu Państwa w związku z przekazanemi funkcjami.

W związku z postanowieniami zawartemi w niniejszym artykule, Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo wydawać przepisy uzgadniające i przejściowe, które okażą się niezbędne do wprowadzenia w życie poszczególnych postanowień oraz przystosowania dotychczasowego zakresu działania organizacji i kompetencji odnośnych władz i urzędów do nowej organizacji, ustalonej w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych na podstawie niniejszej ustawy.

W uzasadnieniu czytamy m. in.:

Przewlekła depresja gospodarcza zaciążyła w sposób zasadniczy na rozwoju życia gospodarczego, powodując nietylko powszechny spadek dochodu społecznego i ostry wzrost bezrobocia, wraz z całym kompleksem zjawisk wtórnych, ale nadając równocześnie przesunięciom w układzie stosunków gospodarczych wyjątkowo silne napięcie i gwałtowność przebiegu.

Poczynają zawodzić, jako niewystarczające, wypróbowane środki działania polityki gospodarczej z okresów poprzednich: pod naciskiem rzeczywistości, z dnia na dzień niemal wypracowywane są nowe metody oddziaływania na przebieg procesów gospodarczych.

Zmienność stosunków gospodarczych, a za za nią zmienność polityki gospodarczej, czynią tak szybkie postępy, że powodują nieuchronnie konieczność uelastycznienia całego ustawodawstwa gospodarczego.

W wielu niezmiernie ważnych dziedzinach gospodarstwa narodowego stoimy przed możliwością zmian, wprowadzonych przez inne państwa niemal w ciągu jednego dnia, a bezpośrednio dotykających doniosłych zagadnień gospodarstwa polskiego. Tembardziej zatem staje się koniecznem dla umożliwienia natychmiastowej reakcji udzielenie pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zasadniczą wytyczną polityki polskiej było wytrwale trwać przy ustalonych normach współpracy, w dążeniu do przetrwania trudnego okresu poprzez niedezorganiwanie nawiązanych i utrwalonych metod i norm prawnych; stanowczą decyzją tej polityki jest i nadal iść po tej drodze. Wniosek o pełnomocnictwa jest jedynie podyktowany przez świadomość konieczności zabezpieczenia się przed ewentualnościami, które nakazywałyby szybką reakcję pod grozą poważnych szkód dla żywotnych interesów państwa i jego obywateli.

## Obniżka płac

### U FORDA.

Henryk Ford, który w r. 1929 oświadczył, że najwłaściwszą drogą do zapewnienia dobrobytu jest podwyższenie, a nie obniżanie płac roboczych i na dowód swej teorji podwyższył w tym czasie w swych fabrykach płace z 6 na 7 dol. dziennie, obecnie obniżył je do 5 dolarów. Francuska „L'Usine" opatruje tę wiadomość następującym komentarzem: Ford musiał uznać swe teorje za niewykonalne, gdyż doszedł do przekonania, że nadwyżka płac w okresie kryzysu, celem podniesienia zdolności nabywczej robotników, nie wpłynie na zmniejszenie depresji gospodarczej. Przeciwnie, doprowadzić może ona najzdrowsze przedsiębiorstwo do ruiny. Gdy wyroby nie znajdują zbytu, podwyższenie kosztów własnych nie będzie racjonalne, zwłaszcza, że i tak, wobec zmniejszonej produkcji są one znacznie wyższe. Ford, dając swym robotnikom większe zarobki, wpływał jedynie na zwiększenie zdolności nabywczej małej cząstki. Zasada ta byłaby słuszna, o ile mogłaby być zastosowana do wszystkich robotników i wszystkich producentów. W okresie kryzysu, gdy ceny wszystkich wyrobów spadły katastrofalnie, przeprowadzenie tej zasady jest zupełnie wykluczone, albowiem regulatorem płac roboczych pozostają ceny.

## Arystydes Briand

### W ANEGDOCIE.

Było to po pierwszej sesji gabinetu Painleve w r. 1925. Briand i Caillaux, którzy nie cierpieli się oddawna, spotkali się oko w oko.

— Pogódźcie się, rzecze Painleve. Wymaga tego dobro republiki. Wybaczcie sobie urazy i podajcie dłoń.

Caillaux i Briand ściskają się.

— Życzę ci tego samego, czego ty mnie życzysz, mówi Caillaux.

— Już zaczynasz, odpiera Briand.

---

Opowiadano kiedyś Briand'owi o deputowanym Mandel'u i o jego zatargach w ministerstwie. Briand słuchał cierpliwie, a potem zauważył.

— Trudno odgadnąć co w tem jest prawdą, a co kłamstwem... Mandel jest takim kłamcą, iż nie odważyłbym się wierzyć nawet w przeciwieństwo tego, co on podaje za prawdę.

---

Briand i Clemenceau żywili dla siebie silną antypatję. W rozmowie z dziennikarzami Briand opowiadał pewnego razu, w jaki sposób utrącił kandydaturę Clemenceau na prezydenta republiki.

Clemenceau, pewny siebie, polecił zakomunikować Briand'owi przez życzliwych:

— Zostanę prezydentem a Briand będzie przez siedem lat szlifował bruk przed pałacem Elizejskim. W ciągu mojej kadencji nie będzie ani razu prezesem rady ministrów.

A na to Briand:

— Proszę odpowiedzieć p. Clemenceau, iż znalazłem o wiele prostsze wyjście z sytuacji: Clemenceau nie będzie obrany prezydentem.

Istotnie, dzięki zabiegom Briad'a, który przedstawił przywódcy prawicy, Grousseau, Clemenceau jako ateusza, wszyscy deputowani i senatorzy katoliccy głosowali jak jeden mąż za Deschanel'em, który został też prezydentem.

## Zwyrodnienie hitlerowców.

„Gazeta Gdańska" podaje, że w czwartek, przechodzącą przez rynek Węglowy uczennicę gimnazjum polskiego w Gdańsku w rogatywce na głowie, uderzył brutalnie hitlerowiec, sprzedający zwykle w tem miejscu pisma hitlerowskie. Na zwróconą przez pewnego przechodnia uwagę na jego brutalne zachowanie się, hitlerowiec miał odpowiedzieć że Polacy nie mają tu nic do szukania i trzeba się z nimi tak obchodzić, by się jak najprędzej wynieśli

Z SALI KONCERTOWEJ.

## Wieczór artystyczny.

W dniu 5 b.m. odbył się w sal gimnazjum państw. im. Staszica wieczór artystyczny, urządzony staraniem zarządu Koła opieki przy państw. gimnazjum B. Prusa w Sosnowcu. Dzięki starannej organizacji wieczór ten wypadł b. okazale, tak pod względem bogactwa programu, jak i samego wykonania poszczególnych numerów. W skupieniu przysłuchiwano się utworom i pieśniom wykonywanym przez młodych artystów, darząc ich hucznemi oklaskami.

Ogólny zachwyt wzbudził p. Janusz Gerard odegraniem na skrzypcach „Allegro" z 19 koncertu Kreuzera oraz „Liebesgrüs" — Elgara, jak również — wykonanem na fortepianie własnej kompozycji „Caprice - Fis-mol". Do skrzypiec akompanjował z brawurą p. Jerzy Gerard.

Miłą niespodziankę zgotowała słuchaczom p. Masternakówna, odegrawszy na skrzypcach „Gawotte" Glücka i II część z koncertu Riedinga.

W dalszym ciągu programu p. Górniak z dużą dozą uczucia wykonał na wiolonczeli dwie serenady: Braga i Toselli'ego.

Wielce interesującą częścią programową był śpiew solowy w wykonaniu uczni prof. Ewy Horbaczowskiej z Katowic (Instytut muzyczny). Już samo nazwisko profesorowej, znanej i cenionej w szerokich kołach muzycznych, przyczyniło się do większego zainteresowania występem jej uczniów.

P. Tkaczykowa, z właściwym sobie wdziękiem odśpiewała miłym sopranem dwie pieśni „Walc Saton" Różyckiego i „Na ust koralu" Marczyńskiego, któremi wywołała w słuchaczach zrozumiały zachwyt i szczere oklaski.

Na wyróżnienie zasługuje śpiew p. Śliwki - Śliweckiej, której wspaniały sopran o odcieniu czysto dramatycznym, posiada miękki i silny dźwięk, zwłaszcza w górnych tonacjach. Lekkie władanie należycie postawionym oddechem, umożliwia p. Śliwce - Śliweckiej prowadzenie niezwykłego „pianissimo", którem wykonawczyni upiększała odśpiewanie przez nią pieśni.

W części trzeciej p. Baweł pięknym tenorem odśpiewał kilka pieśni, z których „Powrót" Niewiadomskiego, fenomenalnie przez p. Bawela odśpiewany, zjednał mu całkowite uznanie i wywołał niemilknące oklaski.

Akompanjowała swym uczniom z właściwą sobie werwą prof. Horbaczewska.

Na podkreślenie zasługuje fakt bezinteresownego poświęcenia się pp. Jerzego i Janusza Gerardów, którzy dzięki ofiarnej pracy w znacznej mierze przyczynili się do zrealizowania wieczoru artystycznego. **H. K-s.**

# PROGRAM RADJOWY

### KATOWICE.

**CZWARTEK 10 MARCA 1932 R.**

11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — Komunikat meteorologiczny. 12.15 — „O hodowli drobiu w Belgji" — inż. Leon Gradowski. 12.35 — Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15.05 — Komunikat gospodarczy. 15.15 — Komunikaty L. O. P. P. 15.25 — Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (Dział „Biologia") „Zadania ekologji i biogrografji" — wygł. prof. St. Sumiński. 15.50 — Program dla dzieci: a Zagadki i szarady podyktuje p. Henryka Ładosz; b) Opowiadanie pióra W. Kubickiej p.t. „Przywiązanie jaskółki". 16.20 — Kurs średni języka francuskiego. 16.40 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 — „Zagadnienie wychowania poprawczego" — wygł. p. Wanda Wójtowicz-Grabińska. 17.35 — Koncert z udziałem czechosłowackiego sokolego Zespołu śpiewaczego z Morawsikej Ostrawy pod dyrekcją p. F. M. Hradila. 1) B. Smetana: a) Modlitwa, b) Pieśń rolnika. 2) J. B. Foerster: Święty Wacławie. 3) V. Novak: Kyjov. 4) F. M. Hradil: Pieśń Beskidu, 5) B. Wallek - Walewski: Rokitna, 6) F. Nowowiejski: Rota, 7) F. Vach: Gdyby się to moja mamuś, 8) R. Wünsch: Oj wczoraj, 9) F. M. Hradil: a) obok mego okieneczka, b) W czarnym lesie, c) Miała Mamuś Kaszpara, d) Kozak. 18.10 — Pieśni na 1 głos i duety w wykonaniu Marji Labia a Marji Wileckiej. 18.50 Rozmaitości. 19.05 — [illegible]nek powieściowy. 19.20 — Dr. Witold Wilkosz, prof. Uniw. Jag.: „O kwadraturze koła". 19.40 — Komunikaty harcerskie. 20.00 — Feljeton p.t. „Azjatyzacja czy rusyfikacja" — wygł. inż. Tadeusz Bleszyński. 20.15 — Muzyka lekka. 21.25 — Słuchowisko pl tl „Tomek Baran" p-g Reymonta. 22.10 — Odczytanie programu na dzień następny. 22.25 — Komunikat meteorologiczny. 22.30 — Muzyka taneczna z „Bristolu" we Lwowie.

# Ze Związku oficerów rezerwy

## Wybór nowego zarządu Koła w Sosnowcu.

W ub. niedzielę odbyło się doroczne walne zebranie Koła Sosnowiec Związku oficerów rezerwy. Do stołu prezydjalnego poproszono kpt. rez. dr. Kocura, mjr. rez. Wąsowicza, kpt. rez. Stawskiego i por. rez. Rotszylda. Po przywitaniu zebranych członków i gości w osobach komendanta P.K.U. Sosnowiec, pułk. Smejlikowskiego, komendanta P. K. U. Będzin mjr. Witka, przedstawicieli dowództwa 23 p.a.p. mjr. Nartowskiego i kpt. Jankowskiego oraz delegatów Kół, wchodzących w skład Okręgu śląskiego przystąpiono do porządku dziennego zebrania.

Bardzo szczegółowe i stylistycznie barwnie ujęte sprawozdanie z działalności zarządu ubiegłej kadencji przedstawił prezes Koła kpt. rez. Namysłowski, stwierdzając jeknajgorliwsze zainteresowanie okazywane przez członków Koła w pracy i dążeniach Związku.

Po przedłożonych sprawozdaniach kasowem i komisji rew. ,przewodniczący postawił zgłoszony wniosek o udzielenie absolutorjum zarządowi, co zebrani jednomyślnie uchwalili. Po sprawozdaniach wywiązała się dyskusja, w której m. in. zabrali głos por. rez. Szenk, oraz pułk. Smejlikowski, który podkreślił sympatyczny objaw łączności pomiędzy armją rezerwową i czynną i zaapelował do członków Koła, aby w poczuciu wielkiej odpowiedzialności oraz mając na uwadze zaufanie, jakie społeczeństwo żywi do oficera rezerwy, nie ustawać w pracy P. W. i W. F. Przemówienie to zostało przyjęte ze znacznym aplauzem.

Po wyłonieniu komisji - matki odbyły się wybory do władz Koła na rok 1932-33. Komisja - matka przedstawiła walnemu zebraniu listę kandydatów, przyjętych przez aklamację. Do zarządu weszli pp.: kpt. Namysłowski, jako prezes Koła, mjr. Wąsowicz, kpt. Knapik, kpt. Zygadłowicz, por. Almstaedt, por. Kowalski, por. Nowara, por. Rotszyld, por. Zieliński, jako członkowie. Na zastępców wybrani zostali pp.: por. Bugaj, por. Draganowski, por. Toba. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: mjr. Ornowski, por. Gruszczyński Edm., por. Szenk, zastępcy: kpt. Podstawski, por. Koger, por. Malinowsk.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| **10** CZWARTEK | **Dziś** 40 Męcz. |
| | **Jutro** Konstantego |
| | Wschód łońca 6 m. 2. |
| | Zachód „ 17 m. 31. |

## Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

**ZAGŁĘBIE:** Bal w operze.
**PALACE:** Klątwa rodu mandarynów.

DĄBROWA

**ARS:** Miljon.

ZAWIERCIE

**STELLA:** Kawiarenka z Mauricem Chewaljerem.

× **REKOLEKCJE NA POGONI,** które rozpoczęły się w ub. niedzielę, kończą się w dniu dzisiejszym wieczorem. Dziś o godz. 4 popoludniu spowiedź, do której zaprasza miejscowy proboszcz.

× **MINISTER POCZT I TELEGRAFÓW** wydał zarządzenie w sprawie szkolenia niższych funkcjonarjuszy służby pocztowo - telegraficznej. Na podstawie tego zarządzenia, niżsi funkcjonarjusze poczt i telegrafów uzyskać mogą uposażenie XII lub wyższej grupy, względnie jakiekolwiek samodzielne stanowisko, jedynie po złożeniu specjalnego egzaminu. Do egzaminu takiego dopuszczani mogą być niżsi funkcjonarjusze, posiadający przynajmniej 5 lat czynnej służby. Celem przygotowania niższych funkcjonarjuszy pocztowych do egzaminu, kierownicy urzędów pocztowych powinni zaznajamiać ich ze wszystkiemi działami służby pocztowo - telegraficznej, ponadto zaś organizowane będą w większych urzędach pocztowych specjalne kursy dokształcające. Kursy takie urządzane będą w godzinach wieczornych, w czasie wolnym od zajęć służbowych. Funkcjonarjusze mniejszych urzędów pocztowych mogą być wysyłani na kurs do innej miejscowości i na czas trwania kursu otrzymywać będą urlopy.

× **POSTERUNKOWI Z WYKSZTAŁCENIEM UNIWERSYTECKIEM.** Kryzys, który dotyka wszystkie dziedziny życia gospodarczego, stwarza coraz większe trudności w znalezieniu jakiejkolwiek pracy. Nic też dziwnego, że ludzie nawet z wyższem wykształceniem chwytają się jakiejkolwiek pracy, byle tylko zarobić na kawałek chleba. Dowodem tego jest fakt, że w szkole policyjnej na Piaskach, gdzie przed kilku tygodniami rozpoczął się nowy kurs dla posterunkowych, znajduje się kilku słuchaczy z uniwersyteckiem wykształceniem, a kilkunastu z maturą. Skorzystali oni z przeprowadzonego przed dwoma miesiącami werbunku i dziś zadowoleni są, że mają stanowiska...

## Teatr miejski

### W SOSNOWCU.

**Dziś w czwartek** 10 b.m. o godz. 8.30 wiecz. po raz ostatni „POCIĄG WIDMO", fascynująca, pełna grozy i specyficznie amerykańskiego humoru, sensacyjna sztuka — A. Ridley'a, ukaże się po cenach zniżonych od 50 gr. do 1.90 zł.

**W sobotę premjera** — „ULICA" E. Rice'a. Jest to bezsprzecznie rewelacyjna sztuka i będzie też rewelacją naszego bieżącego sezonu teatralnego. W sztuce tej niema roli tytułowej, — mimo, że postaci sztuki są ogromnie plastycznie i realistycznie potraktowane, — bohaterem sztuki jest zbiorowisko wielkomiejskich peryferyj, dzielnica robotnicza. Ulica daje wielkie możliwości do popisu teatrowi, który stać na duży wysiłek artystyczny. To też w naszym teatrze zarówno kierownictwo, jak reżyserja i zespół od dłuższego czasu przygotowują się do tej niezwykłej premjery. Oryginalną dekorację zaprojektował, znany dobrze z pomysłowych i efektownych kompozycyj J. Kościesza Sztuka obfituje w efekty świetlne i dźwiękowe. Nad całością czuwa reżyser E. Szafrański. Udział przyjmuje cały zespół, oraz liczni statyści.

**W niedzielę,** 13 b.m o godz. 12 w poł. — poranek dla dzieci. Bajka Grimma p. t. „TOMCIO PALUCH" w wykonaniu zespołu teatru warszawskiego dla dzieci pod dyr. T. Ortyma, z udziałem znanego kanzełka-artysty Dudzińskiego, ulubieńca wszystkich dzieci. Ceny miejsc od 50 gr. do 2.50 zł.

**Popołudniu** o godz. 4 po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. „SZTUBA" Kazimierza Leczyckiego.

**Wieczorem o godz. 8.30** po raz drugi — „ULICA"!

## Teatr Polski w Katowicach

### REPERTUAR

Czwartek, 10 b.m. — „Ich synowa".
Sobota 12 b.m. — „Noc w San Sebastjano".
Niedziela 13 b.m. — „Hr. Luksemburg", wiecz. „Noc w San Sebastjano".
Wtorek 15 b.m. — „Cloclo".
Środa 16 b.m. — „Damy i Huzary".
Czwartek, 17 b.m. — „Noc w San Sebastjano".
Sobota, 19 b.m. — „Damy i Huzary".

× **ZNOSZENIE PIERWSZEJ KLASY W POCIĄGACH OSOBOWYCH.** Zapowiedziane przez ministra komunikacji usuwanie klasy pierwszej w pociągach pasażerskich już się rozpoczęło i polega na zmniejszaniu liczby wagonów z przedziałami pierwszej klasy w pociągach osobowych. Po wszystkich dyrekcjach kolejowych liczbę przedziałów pierwszej klasy zmniejszono do 25 proc. Klasy pierwsze w pociągach dalekobieżnych i pospiesznych zostały utrzymane.

× **OZDOBNE BLANKIETY TELEGRAFICZNE.** Zarząd poczt i telegrafów wprowadza w dniu 12 bm. we wszystkich urzędach pocztowo - telegraficznych ozdobne blankiety telegramów z życzeniami okolicznościowemi, jako to: z okazji: świąt, ślubów, imienin, jubileuszów itp Za doręczenie telegramu na ozdobnym blankiecie w zaklejonej kopercie, pobiera się od nadawcy oprócz normalnej opłaty za telegram, jeszcze dodatkową opłatę w wysokości 1 zł.

## Bez zmian

### URLOPY I TERMINY WYMÓWIEŃ PRACY.

Wiceprezes Związku dziennikarzy R. P., p. Grostern zwrócił się do dyrektora dep. ubezp. społ. p. Dreckiego z zapytaniem, czy prawdziwe są pogłoski o tem, jakoby w najbliższym czasie projektowane było pomniejszenie praw, przysługujących pracownikom umysłowym w zakresie urlopów i terminu wymówienia pracy.

Dyr. Drecki oświadczył, że tego rodzaju projekt nie jest przewidywany i że żadne zmiany w ustawodawstwie socjalnem, dotyczącem pracowników umysłowych, nie są przewidywane z wyjątkiem tych, które są zawarte w projekcie scalenia ubezpieczeń społecznych. Niema więc mowy o żadnem ograniczeniu terminu urlopów, ani też terminu wymówienia pracy.

× **WYSTĘPY ARTYSTYCZNE W SAVOY'U.** Dyrekcja reustacji „Savoy" w Sosnowcu wprowadziła bardzo miłe i na wysokim poziomie utrzymane występy artystyczne. Obecnie występują dwie artystki tancerki p. Hanka Bogutówna i p. Lili. Bywają tańce i tańce. Nieraz pomimo dużej szkoły nie otrzymujemy wrażenia, które dawałoby zadowolenie estetyczne. Tymczasem tutaj mamy do czynienia nietylko z ogromną techniką, ale jednocześnie z subtelnem i inteligentnem wykonaniem szczegółów, przy zupełnem opanowaniu rytmu, co nie jest rzeczą łatwą tam, gdzie warunki „parkietowe" daleko odbiegają od tych, których taniec wymaga. Kreacje taneczne zarówno p. Hanki, jak i p. Lili dają pełną satysfakcję tym, którzy umieją odczuć piękno harmonji i rytmu tańca. W tym wypadku grają dużą rolę walory osobiste, ale niewątpliwie w równej mierze przyczynia się owo subtelne odczucie piękna artystek i opanowanie techniczne sztuki tanecznej. P. Hanka występuje w tańcach: boston, wschodni i Humoreska Dworzaka. P. Lilli: w hiszpańskim, ekscentrycznym i tango. Warto pójść i zobaczyć. (1908 a).

× **PORANEK MUZYCZNO - WOKALNY SZKOŁY POWSZ. Nr. 4.** Dnia 13 bm. o godz. 11 rano w sali kina „Palace" odbedzie się poranek muzyczno - wokalny, urządzony staraniem młodzieży szkoły powsz. nr. 4 w Sosnowcu. Na program złożą się: orkiestra i chór szkolny pod batutą p. Stanisława Głowani, oraz dodatek filmowy, w skład którego wejdą: tygodnik PAT. i wesoła komedja. Szczegóły w programach. Bilety wstępu: dla młodzieży balkon 30 gr., parter 50 gr., dla starszych 1 zł.

× **NIEGRZECZNY KASJER.** Kilka dni temu na stacji w Sosnowcu p. S. chciał nabyć bilet do Zakopanego, ponieważ w Katowicach jest bardzo mało czasu. Kasjer jednak odmówił sprzedania biletu do Zakopanego i zachował się przy tem b. niewłaściwie. Po sprawdzeniu okazało się, że powinien był sprzedać bilet, a w każdym razie powinien był inaczej się zachować. Z grzecznością jest w niektórych wypadkach u nas stanowczo gorzej. Sprawa ta znajdzie prawdopodobnie epilog w wyższej instancji kolejowej, do której pasażer odniósł się z zażaleniem.

× **KTO WINIEN?** Zdarzył się niedawno taki wypadek na poczcie sosnowieckiej, że pieniądze wysłane 25 lutego do Zakopanego, wróciły z powrotem do Sosnowca w dniu 7 marca, ponieważ adresata... w Poznaniu nie znaleziono. Zapewne, skoro zupełnie wyraźnie adresowana była przesyłka do Zakopanego, trudno, by odbiorca mógł być znaleziony w Poznaniu. Kto tutaj ponosi winę za to karygodne przeoczenie? Czy na poczcie nie umieją czytać? Przecież wysyłka pieniędzy to nie sprawa tylko listonosza, ale również urzędników, przez których ręce przekazy przechodzą!

× **OTWARCIE NOWEGO KINA.** Istniejące w Gołonogu, a właściwie na Florze Tow. muzyczno-śpiewacze „Harmonja" wykazuje godną uznania działalność, prowadząc mimo trudnych warunków w szerokim zakresie pracę kulturalno-oświatową. Prócz dwóch zespołów muzycznych i chóru mieszanego, Tow. posiada sekcję sceniczną oraz bibljotekę, a ostatnio postanowiono uruchomić własne kino nieme, którego otwarcie w Domu ludowym nastąpi w sobotę dnia 12 bm. o g. 5 popoł. Kino czynne będzie w soboty i niedziele i niewątpliwie cieszyć się będzie powodzeniem.

# STRAJK GÓRNIKÓW.

## Straty robotnicze wynoszą już 3 miljony zł.

W środę wskutek powziętych uchwał dnia poprzedniego na zebraniach kopalnianych strajk trwał nadal. Strajkowało na pierwszej zmianie 9186 robotników, przy obserwacjach pracowało 1201. Poza tem na kopalniach pracowało dobrowolnie 346 robotników oraz zaangażowanych z pośród bezrobotnym około 400. Razem przeto na kopalniach pracowało w dniu wczorajszym 845 robotników.

Na Jowisz przybyło rano o godz. 5-ej 640 robotników, gdy jednak dowiedzieli się, że na innych kopalniach strajk trwa nadal powrócili do domów, na kopalni jednak pozostało 120, z czego część zjechała na dół i wydobycie węgla szło.

### SYTUACJA NA KOPALNIACH.

Wogóle sytuacja na poszczególnych kopalniach przedstawia się następująco: Zupełnie nie pracują kopalnie: Czeladź i Reden. Nie pracują na dole, natomiast odbywa się ładowanie węgla z zapasów na kopalniach: Renard, Flora, Kazimierz, Juljusz i w Towarzystwie franco-włoskiem. Częściowe wydobycie idzie na kopalniach: Niwka, Klimontów, Saturn, Jowisz i Mars, przyczem na tych trzech ostatnich kopalniach wydobycie wynosi 15 proc. normalnego. W Towarzystwie Grodzieckiem ładuje się węgiel z zapasów oraz idzie częściowe wydobycie, wynoszące np. wczoraj 50 proc. normalnego. Kopalnia Solvay, jak również wszystkie kopalnie niezrzeszone pracują normalnie.

Onegdaj wieczorem na kopalni Flora robotnicy chcieli pójść do pracy na drugą zmianę. Zastąpiły im jednak drogę gromady kobiet oraz bezrobotni, nie dopuszczając ich do pracy. W dniu wczorajszym rano również wielu robotników chciało pójść do pracy na Florze, powtórzyła się jednak ta sama historja, że kobiety nie dopuściły do pracy robotników. Oddział policji przybył już po uniemożliwieniu przez kobiety robotnikom dostania się na kopalnię.

### W ZAGŁĘBIU KRAKOWSKIEM.

W Zagłębiu Krakowskiem stoją zupełnie kopalnie: Libiąż, Bory i Siersza. Ładowanie z zapasów odbywa się w Jaworznie, natomiast częściowe wydobycie idzie na kopalni Brzeszcze i wynosi 25 proc. normalnego wydobycia.

### ROZPRÓSZONA MASÓWKA.

Onegdaj wieczorem i w dniu wczorajszym były czynione próby urządzania masówek w różnych miejscowościach Zagłębia. We wtorek wieczorem w Czeladzi na Nowej Kolonji próbowali urządzić masówkę komuniści, jednak przybyły oddział policji rozproszył zebranych, aresztując jednocześnie trzech inicjatorów masówki. Są to: Józef Piłat, Mieczysław Żurek, Marjan Łata.

We środę próbowano urządzić masówki na Piaskach oraz w Grodźcu. Silne oddziały policji nie dopuściły do zebrań i próby urządzenia demonstracji.

### INICJATYWA KOMUNISTÓW.

Strajk po ostatnich uchwałach, które pomimo wszystko skutkiem jawnego traktowania sprawy i obawy stosowania teroru nie odzwierciedliły istotnego nastroju robotników, trwa nadal. Szerzącą się nędzę wśród robotników skutkiem strajku coraz bardziej usiłują wykorzystać czynniki komunistyczne. Ujawniło się to szczególnie na zebraniach, które się odbyły w ub. wtorek między innemi na kopalniach Renard i Jerzy w Niwce. Komuniści chcieli stworzyć własne komitety pomocy strajkującym i stopniowo ująć w swoje ręce kierownictwo akcji strajkowej. Narazie plany te spełzły na niczem, ale niewątpliwie będą dalej próbować wykorzystywać sytuację. Na Renardzie bardzo ostro zaatakowali delegata CZG. i chcieli go poturbować.

Drugim przejawem działalności komunistów obecnie to puszczanie w obieg plotek na temat miljonów z Anglji dla strajkujących. Upewniają robotników, że te miljony lada dzień nadejdą. Rozsądni robotnicy nie wierzą oczywiście w te plotki, ale naiwnych nigdzie nie brakuje, więc i wśród robotników niejeden gotów uwierzyć w te bajki. Bajki te jednak niewątpliwie przyczyniają się do zdezorjentowania robotników.

### STRATY WSKUTEK STRAJKU.

Jak już wspomnieliśmy, nędza potęguje się wśród robotników ogromnie. Akcja pomocy, oparta na ofiarności społecznej, ani w najdrobniejszej części nie może zaspokoić biedy. Najbliższa przyszłość wygląda więc wprost tragicznie. Straty rosną z dnia na dzień, tworzy się coraz większa próżnia w budżetach rodzin robotniczych. Jak obliczają fachowcy, straty w przemyśle górniczym, wywołane strajkiem, wliczając w to straty poniesione przez robotników pozbawionych w ciągu 20 dni zarobków, wynoszą około 3 miljony złotych.

# Wyrok w sprawie Bednarskiego.

### BEDNARSKI ZASĄDZONY NA 2 I PÓŁ ROKU WIĘZIENIA, OLSZEWSKI NA 4 LATA, KYZIOŁ UNIEWINNIONY.

Sensacyjna sprawa b. kasjera kolejowego w Dąbrowie i członka Rady miejskiej w Dąbrowie z ramienia B.B. 45-letniego Romana Bednarskiego oraz jego współtowarzyszy Olszewskiego i Kyzioła, oskarżonych o obrabowanie kasy, pomimo przewidywań, że potrwa dłużej, zakończyła się już w ub. wtorek o godz. 12 w nocy, wczoraj zaś ogłoszony został wyrok.

We wtorek po zamknięciu przewodu przemawiał prokurator Górski, domagając się ukarania wszystkich oskarżonych. Obrońca Bednarskiego prosił o łagodny wyrok, obrońcy zaś Olszewskiego i Kyzioła prosili o uniewinnienie swych klientów. Powództwo cywilne w wysokości 58.806 zł. 46 gr. zgłosił w imieniu dyrekcji P.K.P. w Warszawie aplikant adwokacki Stanisław Ulas.

Po wysłuchaniu stron przewodniczący wyznaczył ogłoszenie wyroku na środę, o godz. 1 w południe.

Wczoraj już o godz. 12 w południe w sali sądowej poczęli zbierać się żądni usłyszenia wyroku. O godz. 1 sala była pełna. Wśród zebranych toczyły się rozmowy na temat spodziewanego wyroku. Jedni mówili o skazaniu Bednarskiego na 4 — 5 lat więzienia, inni zaś przewidywali wyrok łagodniejszy. O współoskarżonych Olszewskim i Kyziole mówiono mniej.

O godz. 1 m. 30 czterej policjanci wprowadzili oskarżonych. Po zajęciu miejsca na ławie Bednarski zaczął płakać, natomiast Olszewski i Kyzioł rozmawiali najpierw między sobą, później zaś ze swymi obrońcami, przyczem nie okazywali żadnego zdenerwowania.

O godz. 2 m. 15 rozległ się dzwonek i na salę weszli sędziowie. Po chwili przewodniczący począł odczytywać wyrok.

Oskarżony Bednarski uznany został winnym zabrania z kasy kolejowej około 50 tys. zł. i za przestępstwo to skazany został na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw.

Osk. Olszewski uznany został również winnym popełnienia tego samego przestępstwa i skazany na 4 lata więzienia i pozbawienia praw.

Osk. Kyzioł został uniewinniony.

Obu skazanym zaliczono areszt prewencyjny.

Od obu oskarżonych sąd zasądził po 160 zł. opłat sądowych, znalezione w piwnicy u Bednarskiego 9.500 zł. oraz 90 zł., które posadał przy sobie, w chwili aresztowania go zwrócić do kasy bagażowej w Dąbrowie; uwzględnić powództwo cywilne dyrekcji P. K. P. w sumie 48.762 zł. 46 gr. oraz z odsetkami w wysokości 10 proc. oraz zasądzić od skazanych na rzecz dyrekcji P. K. P. 1676 zł. tytułem kosztów za prowadzenie sprawy.

Względem skazanych zastosowano jako środek zapobiegawczy więzienie.

Podczas odczytywania wyroku Bednarski płakał, Olszewski zaś gwałtownie zbladł. Zadowolona minę miał jedynie uniewinniony Kyzioł.

W motywach wyroku Sąd podkreślił niekaralność Bednarskiego i jego przyznanie się do winy, co wzięte zostało pod uwagę przy wymierzaniu kary; wina Olszewskiego została udowodniona zeznaniem Bednarskiego i świadków, przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę jego trzykrotną karalność.

Ogłoszenie wyroku wywołało wielką sensację wśród tłumnie zebranej publiczności, rekrutującej się głównie z prawników i pracowników kolejowych.

# Częściowe uruchomienie
## fabryki TAZ. w Zawierciu.

W najbliższych dniach dyrekcja fabryki T.A.Z. w Zawierciu zamierza przystąpić do częściowego uruchomienia fabryki. Zarządowi fabryki udało się uzyskać w kraju jednorazowe zamówienie, przeto pracowanoby na tak zwany „lon". Narazie uruchomionoby zostały 750 warsztatów tkackich. Licząc 4 warsztaty n jednego tkacza, przyjętoby do pracy około 190 tkaczy. W związku z częściowem uruchomieniem tkalni, w oddziale przygotowawczym znalazłoby pracę około 60, zaś w drukarni i bielarni około 200 robotników. W tym stanie fabryka byłaby czynną przez 3 miesiące, pracując na 4 dni w tygodniu na jedną zmianę, albo na dwa dni na dwie zmiany.

Przyjęcie do pracy nastąpić już miało w bieżącym tygodniu. Niestety, na zebraniu, odbytem w Domu ludowym w niedzielę 6 b.m., robotnicy postanowili do pracy na 4-ch krosnach pod żadnym warunkiem nie przystępować, dyrekcja zaś fabryki zarządzenia co do pracy na 4-ch krosnach zmienić nie myśli, gdyż — jak oświadczył nam p. dyr. Wesołowski — wykonanie otrzymanego zamówienia zależne jest od możliwie niskich cen produkcji, którą jedynie osiągnąć można przy zastosowaniu pracy na 4-ch krosnach.

Zaznaczyć tu należy, że do ostatniego zastoju fabryki, t. j. do sierpnia ub. roku pewna ilość tkaczy pracowała już na 4-ch krosnach, a praca ta przyniosła b. dobre wyniki i to jest właśnie podstawą do wprowadzenia pracy na 4-ch krosnach.

Sprawą tą zajmują się obecnie związki zawodowe i od ich szybkiego uzgodnienia poglądów proponowanej przez fabrykę pracy zależy uruchomienie fabryki.

# Nie pieprz Pietrze...

### NIEPOROZUMIENIE W SANACJI.

Jak nadmienialiśmy, t. zw. stan średni w Dąbrowie urządził w ubiegłą niedzielę zebranie w sprawie zniżki cen energji elektrycznej.

Otóż „Expres Zagłębia" pisze, iż na wspomnianem zebraniu omawiano także inne sprawy i, między innemi, postanowiono zwrócić się do rządu i przedstawicieli Sejmu z prośbą o wydanie ustawy, zakazującej tworzenia i przedłużania karteli, jako instytucyj krępujących wolne życie gospodarcze, jak również obniżenie cen wyrobów monopolów państwowych.

Zdaje się, iż zaszło tu poważne nieporozumienie, bowiem trudno podejrzewać, aby sanacyjna organizacja, jaką jest t. zw. stan średni, „już" przeszła do opozycji, a przecież podejmowanie podobnych uchwał jest jawną herezją i może być uważane za objaw nieprawomyślności, gdyż wiadomo ogólnie, że rząd nakazywał tworzyć kartele, a tu nagle sanacyjna organizacja jest temu przeciwna.

Prawdopodobnie przeoczono to, jak i domaganie się obniżenia cen wyrobów monopolowych zostanie jakoś wyjaśnione, aby na stan średni nie padło podejrzenie nielojalności, lub działalności antyrządowej.

# Tragiczny wypadek

### NA BIEDA-SZYBIE.

W związku z trwającym strajkiem, jak już donosiliśmy, w Zagłębiu robotnicy kopią małe szybiki i wydobywają węgiel. Takich szybików t. zw. „biedaszybów" powstało w Zagłębiu całe setki.

Między innemi w Wojkowicach Komornych ludność tamtejsza, a w szczególności bezrobotni potworzyli wiele szybików.

W dniu wczorajszym na jednym z nich zdarzył się tragiczny wypadek. Oto najwidoczniej pracujący nie umieli zrobić „budynku", wskutek czego szybik zawalił się. Zabity został na miejscu niejaki Siko i ranny w nogę pracujący z nim jego szwagier.

---

× **W SPRAWIE KURSÓW.** W związku z notatką p. Olaszowskiego, zamieszczoną w naszem piśmie dnia 5 bm., Centralny Polski Związek ogrodników, oddział w Sosnowcu, prosi nas o zamieszczenie wyjaśnienia, że chętnie zorganizuje w Sosnowcu odczyty dla zainteresowanych właścicieli ogródków i placów, jeżeli w porozumieniu ze Związkiem właścicieli nieruchomości lub Związkiem Pań Domu wykażą odpowiednią ilość chętnych słuchaczy. Natomiast kursy w ścisłem gronie, o których pisał p. Olaszewski. mogłyby być urządzone tylko dla ogrodników, którzy posiadają już pewien zasób wiedzy w tym zawodzie, a krusy byłyby tylko jej dopełnieniem.

× **PODRZUCONA KASETKA.** Jak donieśliśmy w ub. tygodniu, w dniu 4 bm. skradziono z kantorku Ignacego Okamfera w Sosnowcu (Wspólna) kasetkę z wekslami, dokumentami i 25 zł. gotówką. Onegdaj w tajemniczy sposób podrzucono kasetkę w pobliżu kantorku, przyczem zabrano z niej tylko pieniądze oraz trzy weksle in blanco na sumę 300 zł. Policja prowadzi nadal dochodzenie, celem ujawnienia tajemniczego złodzieja.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** 33-letnia Marja Cieślak, zamieszkała w Czeladzi (Milowicka 87) napiła się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. Przewieziono ją w stanie groźnym do szpitala. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.

× **ZNACZNA KRADZIEŻ.** W nocy z dnia 7 na 8 bm. nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Beli Goldwaser w Sosnowcu (1 Maja 32), skąd skradli biżuterję, wartości 2100 zł., 20 weksli na sumę 3000 zł. oraz 1400 zł. gotówką. Weksle oraz kilka drobiazgów srebrnych i parę kolczyków złodzieje porzucili na ulicy Legjonów. Zawiadomiona o kradzieży policja prowadzi dochodzenie.

Z mieszkania Szczepana Mosza w Sosnowcu (Żeromskiego 1) skradziono bieliznę i garderobę, wartości 975 zł.



# Groteski polityczne

### NIE DOSŁYSZAŁ...

**Delegat Ligi Narodów zgłasza się do generała japońskiego:**

**— Ekscelencjo, czy są jakie możliwości pogodzenia się z Chinami?**

**— Przepraszam pana bardzo, armaty huczą tak głośno, że nic nie słyszę.**

### DOBRE STANOWISKO.

**Dwaj genewczycy prowadzą rozmowę:**

**— Znalazłeś już odpowiednią posadę?**

**— Owszem, zostałem korespondentem wojennym przy Lidze Narodów.**

# Plenarne zebranie Izby przemysłowo-handlowej

## Charakterystyka obecnej sytuacji gospodarczej.

We wtorek odbyło się w sali Banku Handlowego w Sosnowcu plenarne zebranie Izby przemysłowo - handlowej pod przewodnictwem prezesa Izby inż. St. Gadomskiego. Po zaprzysiężeniu rzeczoznawców i biegłych Izby przyjęto protokuł z ostatniego plenarnego zebrania.

Dłuższe przemówienie na temat sytuacji gospodarczej wygłosił prezes Izby. W obszernem streszczeniu ono brzmi:

Ujmując stan spraw gospodarczych jednem słowem, należy powiedzieć krótko: jest źle i tem gorzej, że nie jest lepiej, niż było. Jeśli więc mam zamiar nieco więcej czasu tym sprawom poświęcić, to tylko dlatego, by zapomocą pewnych zestawień cyfrowych lepiej jeszcze oświetlić, uwypuklić jaskrawiej ten smutny obraz, który w chwili obecnej przedstawia nasze życie gospodarcze we wszystkich jego objawach.

Posługując się w tym celu metodą, stosowaną dotychczas, przyjmujemy wskaźniki produkcji, względnie wysokości obrotów w zależności od tego, jakiego to przemysłu dotyczy — w 4-tym kwartale 1930 r. i za cały rok 1930 za 100.

### SPADEK PRODUKCJI.

Z zestawienia cyfr wynika, że tylko przemysł jedwabiu sztucznego wykazał wzrost obrotów o 30 proc. w 4-tym kwartale i o 18 proc. w całym roku 1931 w porównaniu z odpowiedniemi okresami roku 1930, oraz wzrosła produkcja węgla kamiennego o 7 proc. w 4-tym kwartale i o 4 proc. w całym roku 1931. Lecz zaraz dodać muszę, że to ZWIĘKSZENIE PRODUKCJI WĘGLA KAMIENNEGO BYŁO PRZEJŚCIOWEM i że już w miesiącu styczniu b.r. nastąpiła ogromna zniżka produkcji, która pogłębiła się jeszcze w miesiącu lutym zarówno z powodu spadku funta angielskiego, czego skutki wskazałem w sprawozdaniu ze stanu gospodarczego Izby w 3-cim kwartale ub. roku, jak i z powodu ZASTRASZAJĄCEGO ZMNIEJSZENIA POJEMNOŚCI RYNKU WEWNĘTRZNEGO.

Poza przemysłem sztucznego jedwabiu i węglowym wzrost obrotów w całym roku 1931 wskazał tylko o 18 proc. przemysł młynarski oraz w 4-tym kwartale 1931 r. przemysł włókienniczy w dziale bawełnianym o 9 proc. i przemysł mineralny w dziale wyrobów fajansowych o 8 proc. Inne zaś przemysły wykazały zmniejszenie produkcji względnie obrotów aż do 47 proc. w całym roku sprawozdawczym 1931 r.

Jakkolwiek to pogorszenie się stanu gospodarczego w 4-tym wartale może być do pewnego stopnia tłómaczone względami sezonowemi, to jednak rok 1931 wykazuje znaczne ogólne pogorszenie się konjunktury w przemyśle i handlu i to zaostrzenie sytuacji dało się odczuć pod koniec roku i w tych działach przemysłu, które nawet wykazały pewien wzrost produkcji względnie obrotów, mianowicie — z powodu tych ostrych form i środków walki, jakie zaczęły stosować poszczególne kraje, dążąc do ograniczenia importu i wzmożenia produkcji własnej droga PODNOSZENIA BARJER CELNYCH, DEWALUACJI PIENIĄDZA I T. P. ŚRODKÓW. Wybitny dowód bolesnych dla Polski skutków tej akcji stanowi przykład górnictwa węglowego, o której już powyżej wspominałem, a którego EKSPORT MORSKI ZMNIEJSZYŁ SIĘ JUŻ OBECNIE DO POŁOWY, WYWIERAJĄC, OCZYWIŚCIE, WPŁYW NA WYSOKOŚĆ PRODUKCJI.

### POGORSZENIE EKSPORTU.

Łącznie z pogorszeniem się wewnętrznego stanu gospodarczego nastąpiło znaczne pogorszenie w dziedzinie eksportu i pod tym względem nietylko stwierdzić należy obniżenie się wywozu — w ostatnim kwartale r. 1931 — w różnych działach przemysłu, lecz nawet zupełny jego zanik w niektórych gałęziach. Jeśli wskaźnik dla 4-tego kwartału r. 1930 przyjmiemy za 100, to odpowiedni wskaźnik za ostatni kwartał roku ubiegłego 1931 wykazuje np. w procentach: dla przędzy wełny czesankowej — 34 proc., dla przędzy bawełnianej — 100 proc., dla przemysłu cementowego — 79 proc., dla przemysłu papierniczego — 21 proc. i tylko wyjątkowo wskaźnik ten wynosi dla przemysłu węglowego przejściowo, jak to wyże nadmieniłem, plus 14 proc. i dla bieli cynkowej plus 101 proc.

Równolegle ze spadkiem produkcji postępowało zmniejszenie stanu zatrudnienia i jeśli ogółem ilość przepracowanych w 4-tym kwartale i w całym roku 1930 robotniko - godzin w zakładach przemysłowych z liczbą ponad 20 robotników, oznaczymy wskaźnikiem 100, to dla ostatniego kwartału 1931 r. otrzymamy wskaźniki: w przemyśle mineralnym 74, metalowym 75 chemicznym 97 włókienniczym 78, papierniczym 113, skórzanym 69, drzewnym 86, spożywczym 89, odzieżowym 75, budowlanym 52. graficznym 86.

### NIEPOMYŚLNY STAN HANDLU.

Niepomyślnemu stanowi gospodarczemu przemysłu w r. ub. towarzyszył — również niepomyślny stan handlu, który, stanowiąc najbardziej słaby i wrażliwy składnik naszego życia gospodarczego, najwięcej może ucierpieć z powodu skutków trapiącego nas od tak dawna kryzysu, któremi są — skurczenie się liczby zawieranych tranzakcyj z powodu ciągłego zmniejszania się pojemności konsumpcyjnej rynku wewnętrznego i rynków zagranicznych, zniżka cen, wywołana konkurencją, konieczność opłacania w gotówce zakupów hurtowych, wreszcie z powodu panującego obecnie strajku węglowego — wówczas, gdy sprzedaż detaliczna dokonywana jest na kredyt i t. d. I jakkolwiek okresy wiosenny i jesienny, jak zwykle wprowadziły niejakie ożywienie w pewnych gałęziach handlu hurtowego i detalicznego, to jednak ogólne obroty były niższe od obrotów z lat ubiegłych.

### RYNEK PIENIĘŻNY.

Wreszcie, by nie pominąć sytuacji rynku pieniężnego, należy nadmienić, że stan wkładów w bankach, znajdujących się w okręgu Izby, uległ dalszemu skurczeniu, z czem łącznie uległy znacznemu ograniczeniu kredyty bankowe, utrudniając położenie placówek przemysłowych i handlowych. Pomimo jednak ostrożnej polityki banku i bardzo oględnego i surowego traktowania materjału wekslowego, wartość ogólna weksli protestowanych na obszarze wojew. Kieleckiego nie uległa zmniejszeniu, przeciwnie — wyniosła ona w 4-tym kwartale 1931 r. sumę 27,920,000 zł. wobec 24.128.000 zł. w kwartale 3-cim tegoż roku i 25.926.00 zł. w kwartale 4-tym roku poprzedniego 1930.

### WNIOSKI.

Wnioski, które można wysnuć z przedstawionego pobieżnie stanu gospodarczego okręgu naszej Izby, nie są pomyślne, tembardziej, że dotyczą jednego z najwięcej uprzemysłowionych okręgów, a więc najbardziej narażonego na skutki niesłabnącego kryzysu w postaci ciężkiego bezrobocia i związanej z tem wciąż rosnącej biedy i nędzy ludzkiej, znacznie powiększonej, niestety, trwającym do chwili obecnej strajkiem w górnictwie węglowem, którego wyniki w swej groźnej postaci później dopiero wystąpią, a dają się już tak odczuć kupiectwu, zwłaszcza drobnemu.

A jednak rąk zakładać nie możemy. Nie możemy ustawać w usiłowaniach znalezienia wyjścia z ciężkiej pod względem gospodarczym, jeśli już nie katastrofalnej sytuacji, w której znajduje się nietylko Polska i inne państwa europejskie, niemniej, jeśli niekiedy nie ciężej jeszcze od Polski tą klęską dotknięte, lecz świata cały.

## Działalność Izby.

Po przemówieniu prezesa Izby zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdanie z działalności Izby za czas od 30 października 1930 r. do 25 lutego 1932 r. Referował st. referent p. K. Gadomski.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, którą odczytał radca inż. Bereszko, Izba udzieliła zarządowi absolutorjum.

Następnie przyjęto preliminarz dodatkowy budżetu na rok 1933 (referował dyrektor Dittrich). Oszczędności w wysokości 40.000 zł. z ub. roku przeniesiono do pozycji budowy gmachu.

### PROJEKT STATUTU OSZCZĘDNOŚCIOWO - EMERYTALNEGO.

Z kolei dr. Braun wygłosił referat w sprawie projektu statutu oszczędnościowo - emerytalnego pracowników Izby. Projekt ten, uchwalony przez połączone komsje statutowo-regulaminową, prawniczą i polityki socjalnej oraz wszystkie 3 sekcje i zarząd Izby opiera się na zasadzie ubezpieczenia drogą oszczędności przymusowej i częściowego ubezpieczenia, stanowiąc praktyczną próbę realizacji uchwalonych przez zebranie plenarne Izby przed rokiem zasad.

W powyższej sprawie rozwinęła się ożywiona dyskusja. W szczególności r. Żukowski (Sekcja górnicza) wypowiedział się przeciwko projektowi, wysuwając poza zastrzeżeniem natury zasadniczej również szereg zarzutów, dotyczących poszczególnych artykułów projektu. Po dyskusji, w której za uchwaleniem projektu wypowiedzieli się m. in. wiceprezes Likiernik i r. Prot, który zaproponował, aby przyjąć projekt tytułem próby i poddać jego wyniki rewizji po 5 latach, na wniosek rr. Piotrowskiego i Kwiatka zebranie plenarne postanowiło odesłać projekt ponownie do tych samych komisyj celem zbadania i rozpatrzenia wysuniętych przez r. Żukowskiego uwag.

Na zasadzie referatu dr. Brauna uchwalono bez dyskusji projekt statutu urzędniczego urzędników Izby w brzmieniu, zaproponowanem przez zarząd na podstawie wniosków połączonych komisyj statutowo-regulaminowej, prawniczej i polityki socjalnej oraz wszystkich trzech sekcyj.

### AKCJA ZWALCZANIA BEZROBOCIA.

Przystępując do następnego punktu porządku obrad p. M. Dojlido zreferowała sprawę wyników ankiety Izby dotyczących akcji zwalczania bezrobocia na terenie województwa Kieleckiego.

Sfery gospodarcze okręgu Izby, w pełnem zrozumieniu klęski, jaka ogarnęła w związku z pogłębiającym się stale kryzysem gospodarczym liczne rzesze pracowników — w postaci bezrobocia — zgłosiły swój współudział w akcji, podjętej przez naczelny komitet do spraw bezrobocia, zmierzającej, jeśli nie do bezpośredniego zmniejszenia tej klęski, to przynajmniej do zahamowania jej wzrostu, oraz złagodzenia jej skutków na drodze filantropijnej.

Celem zgromadzenia materjałów, które posłużyłyby do zobrazowania praktycznego udziału sfer gospodarczych okręgu Izby w tej akcji, rozesłano — zgodnie z uchwałą zebrania plenarnego Izby z dnia 29 października ub. r., ankietę, opracowaną przez komisję polityki socjalnej, do wszystkich poważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych i handlawych, mających swą siedzibę na terenie działalności Izby.

Ankieta ta dała wyniki następujące:

Stosunek zatrudnionych robotników w górnictwie węglowem przy pracy ciągłej uległ znacznemu polepszeniu. I tak np. w kopalniach, zrzeszonych w Radzie Zjazdu przy ruchu ciągłym stosunek ten zmniejszył się o 67 proc. Zmniejszyła się również wydatnie ilość zatrudnionych młodocianych i kobiet, na których miejsce przyjęto pewną ilość nowych robotników i zastępców z pośród żywicieli rodzin, a to w ogólnej cyfrze w okresie od 15.9-1932 r. do 15.2 b.r. o około 900 ludzi. Znacznej redukcji uległa również liczba godzin nadliczbowych. I tak np. w kopalniach, niezrzeszonych w Radzie Zjazdu, zmniejszono tę liczbę już w pierwszym okresie akcji o ok. 50 proc., w kopalniach zaś zrzeszonych liczba godzin nadliczbowych w styczniu wyniosła tylko 31.199 w stosunku do 108.177 w sierpniu r. ub.

We wszystkich prawie gałęziach przemysłu zaznaczył się zgodnie z zaleceniami Naczelnego komitetu — proces zastępowania kobiet i młodocianych żywicielami rodzin.

Przechodząc zkolei do drugiej części ankiety, t. j. do akcji łagodzenia skutków bezrobocia i pomocy bezrobotnym, podkreślić należy z uznaniem szeroki udział w tej akcji przedsiębiorstw okręgu Izby. Współpracując z lokalnemi komitetami, które zasilają składkami pieniężnemi oraz datkami w naturze, liczne przedsiębiorstwa prowadzą pozatem akcję pomocy również i we własnym zakresie.

Szczegółowe dane odnośnie akcji charytatywnej posiada Izba co do kopalń zrzeszonych. Gotówkowe wpływy Komitetu, działającego na terenie przemysłu węglowego, wyniosły za okres listopad — styczeń ogólną sumę zł. 101.721, w czem bezpośrednio od towarzystw wpłynęło zł. 54.578. Pozatem Towarzystwa zrzeszone ofiarowały niezależnie od węgla przekazanego na rzecz Naczelnego komitetu Komitetom lokalnym 1.600 ton węgla. Oprócz tego prowadziły Towarzystwa akcję dożywiania mlekiem oraz udzielały szerokiej pomocy w naturze w postaci węgla, ziemniaków, cukru, ubrania, bielizny i t. p.

Analogiczną akcję prowadziły pozostałe gałęzie przemysłu, przyczem szczególnie dodatnie wyniki wykazało hutnictwo żelazne i cynkowe oraz przemysły: metalowy, włókienniczy, chemiczny, spożywczy i zakłady użyteczności publicznej.

Przedsiębiorstwa handlowe, według nadesłanych Izbie odpowiedzi, wpłaciły łącznie w ciągu miesięcy grudzień—luty sumę ok. 20.000 zł. Pozatem przedsiębiorstwa te popierały akcję darami w naturze, udzielały dorywczo szerokiej pomocy pieniężnej, prowadziły akcję dożywiania i t. d.

Po uchwaleniu powiększenia liczby członków komisji polityki handlowej Izby przystąpiono do rozpatrywania wolnych wniosków.

### SPRAWA KREDYTU DLA KUPIECTWA.

Wniosek nagły w imieniu sekcji handlowej, dotyczący sprawy kredytów dla kupiectwa zgłosił r. J. Saper.

„Organizacja handlu w Polsce jest niemal kwestją przyszłości Polski. Handel jest jedną z najważniejszych dziedzin życia ekonomicznego. Zrozumienie ważności tego twierdzenia jest u nas zbyt małe".

Powyższe oświadczenie p. ministra przemysłu i handlu na posiedzeniu Senatu w dniu 4 b.m. wita zebranie plenarne jako zapowiedź, iż postulat pomocy dla handlu znajdzie zrozumienie w sferach decydujących i oddźwięk w społeczeństwie.

Zebranie plenarne stwierdza bowiem, że sytuacja gospodarcza kupiectwa doznała takiego zaostrzenia, że nadszedł czas do zastosowania zasadniczych środków, mogących uchronić tę gałęź gospodarstwa narodowego od ostatecznego załamania ze szkodą dla całego organizmu gospodarczego.

To zaostrzenie sytuacji kupiectwa spowodowane zostało — obok innych przyczyn ogólno-gospodarczych i krańcowego wyczerpania świadczeniami publicznemi — odcięciem niezbędnych źródeł kredytowych, a to tak w dziedzinie kredytu towarowego, który dziś zamiera, jak i kredytów gotówkowych.

Zdając sobie sprawę z przyczyn tego stanu rzeczy, a równocześnie doceniając wysiłki sfer miarodajnych w kierunku pewnego zmniejszenia ciężarów publicznych na drodze uchwalonych ostatnio i projektowanych reform podatkowych, Izba stwierdza konieczność przyjścia kupiectwu z pomocą na odcinku kredytowym.

Wobec tego zaś, że kupiectwo, które ponosi jedną trzecią ogólnej sumy podatków bezpośrednich i którego fundusze stanowią w ogromnej części kapitał obrotowy kas i banków państwowych, korzysta w zbyt małym stopniu z pomocy kredytowej ze źródeł państwowych, Izba uważa za konieczne podjęcie kroków, zmierzających do udostępnienia w wydatniejszej mierze tych źródeł kupiectwa.

Drugi wniosek zgłoszony przez sekcję handlową dotyczył sprawy cen za światło elektryczne w Radomiu i przekazany został do komisji.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Przed przymusową kartelizacją we Włoszech.

Poszczególne gałęzie przemysłu włoskiego starają się o zawarcie umów kartelowych, a firmy, pozostające poza istniejącemi już syndykatami, przystępują do nich — chcą bowiem uniknąć przymusowej kartelizacji, którą zamierza wprowadzić rząd włoski. W najbliższych dniach mają przystąpić do kartelu sztucznego jedwabiu, który obejmuje 90 proc. zbytu, ostatni trzej outsiderzy, których łączna produkcja dzienna wynosi 10.000 kg. Są to firmy medjolańskie: Gerli (kapitał zakładowy 18 miljonów lirów), Manifattura Casale (kap. 12 milj. lirów) i Orsi Mangelli (20 milj. lirów). Pozatem są już na ukończeniu pertraktacje w sprawie utworzenia kartelu lnianego i bawełnianego.

## Kronika gospodarcza.

CZY ZAPŁATA WEKSLAMI SKŁADKI UBEZPIECZENIOWEJ JEST WAŻNA? Tow. ubezpieczeniowe w Warszawie: „Piast" „Przyszłość" i „Orzeł" przyjęły od firmy „Młyn motorowy Góralski i S-ka" składkę ubezpieczeniową wekslami, z których tylko część została wykupiona. Młyn się wkrótce spalił i wobec tego zażądano tytułem odszkodowania od Towarzystw sumy 519.690 zł., wobec jednak tego, że Towarzystwa odmówiły zapłaty, poszkodowana przez pożar firma wystąpiła na drogę sądową. Powództwo wydział handlowy Sądu okręgowego oddalił, a sąd apelacyjny warszawski wyrok niekorzystny dla „Młyna motorowego" zatwierdził. Sprawa przeszła do Sądu Najwyższego, który po dwukrotnem odraczaniu swego orzeczenia, ogłosił wyrok którego mocą nakazał sądowi apelacyjnemu ponowne osądzenie sprawy.

WYCHODŹTWO I POWRÓT WYCHODŹCÓW. Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu stycznia wyjechało z Polski ogółem 960 wychodźców, w tem 473 do krajów europejskich, oraz 487 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 340 emigrantów, do Niemiec — 7, do innych krajów europejskich 126, do Stanów Zjednoczonych A. P. 85, do Kanady 86, do Argentyny 124, do Brazylji 86, do Urugwaju 21, do innych krajów Ameryki 47, do Palestyny 1, do innych krajów 27 emigrantów. W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 3.782 wychodźców, w tem 3.464 z krajów europejskich, oraz 318 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 3.268 wychodźców, z Niemiec 143, z innych krajów europejskich 53, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 23, z Kanady 119, z Brazylji 1, z Argentyny 134, z Urugwaju 11, z Palestyny 2, oraz z innych krajów 26 wychodźców.

### PRZYZWYCZAJENIE.

— Dlaczego zerwałeś zaręczyny z tą nauczycielką?

— Mój drogi, to było nie do wytrzymania. Gdym przyszedł do niej ostatnio trochę później, niż zwykle, zażądała, abym przyniósł zaświadczenie o spóźnieniu, podpisane przez moja matkę.

# Kronika Zawiercia.

× NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano w tut. kościele parafjalnym odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. ks. biskupa Władysława Bandurskiego.

× CZYŻBY ZMIANA KOMISARZA? Od paru tygodni krążą po mieście uporczywe pogłoski o mających nastąpić zmianach na stanowisku kierownika tymczasowego zarządu miasta. Pierwotnie jako kandydata na to stanowisko wymieniano w tutejszych kołach sanacyjnych prezesa Związku legjonistów p. Januszewskiego, obecnie wymienia się prof. K. Badowskiego. Ano zobaczymy, ile warte są obecnie akcje polityczne p. Januszewskiego.

× KONFERENCJA ŻYWNOŚCIOWA. Onegdaj w magistracie odbyła się konferencja przedstawicieli związków zawodowych z p. komisarzem Langertem. Przedstawiciele robotników żądali, aby wszystkim bezrobotnym, korzystającym z doraźnej akcji żywnościowej w okresie przedświątecznym, oprócz wydawanej żywności wypłacać po parę złotych gotówką. Wieczorem tegoż dnia i w tejże samej sprawie obradowała komisja kwalifikacyjna, która po zreferowaniu sprawy przez p. komisarza Langerta, doszła do wniosku, że racjonalniej będzie wydać zapomogę całkowicie w postaci żywności. Jednocześnie upoważniono prezydjum komitetu do poczynienia starań w wojewódzkim komitecie o przydział dodatkowej sumy na zapomogi pieniężne, któreby mogły być wypłacone jeszcze przed świętami.

× W CZĘSTOCHOWIE UJĘTO opryszka, który jednej z pań wyrwał na ulicy torebkę z ręki. Zuchwałym rabusiem okazał się Marcisz Bronisław, lat 23, zamieszkały we wsi Poręba, koło Zawiercia.

× KRADZIEŻ. Onegdaj niewykryci sprawcy za pomocą urwania kłódki dostali się do filji piekarni p. J. Blajera przy ul. Piłsudskiego, skąd skradli z szuflady 18 zł. gotówką i 34 bochenki chleba.

# Kronika Olkuska.

## Decydujące zebranie
### W SPRAWIE WYBORU BURMISTRZA.

W poniedziałek 14 bm. odbędzie się zebranie przedstawicieli radnych wszystkich list w sprawie wyboru burmistrza m. Olkusza i zastępcy. Zebranie to zwołane zostanie z inicjatywy p. starosty. Jak się dowiadujemy, czynnikom miarodajnym zależy na jaknajszybszem obsadzeniu burmistrza i zarządu miasta z wyborów, rządy bowiem komisaryczne tak są dla miasta uciążliwe, że dalszy taki stan stałby się katastrofą.

Co do kandydata na burmistrza, to między poszczególnymi klubami szczerze i otwarcie sprawa ta nie była omawiana. Po Olkuszu uporczywie krążą wersje, że burmistrzem ma być p. Fr. Zbieg, którego forsuje klub mieszczański. Inne ugrupowania są przeciwne tej kandydaturze. Klub mieszczański zdobył 9 miejsc przy obecnych wyborach.

× PROTEST. Pełnomocnik listy robotniczo - rzemieślniczej do obecnej Rady w Olkuszu wniósł protest na ręce głównej komisji wyborczej przeciwko niewybraniu zastępcy radnego z listy nr. 4. Protest ten będzie rozpatrywany na posiedzeniu głównej komisji wyborczej w dn. 11 bm. Innych protestów nie zgłoszono.

× PIERWSZA DRUŻYNA ŻEŃSKA. W Zimnodole gm. Rabsztyn powstała pierwsza drużyna żeńska straży pożarnej. Komendantką jej została miejscowa nauczycielka p. Aleksandra Jastrzębska. Pierwszy wykład o służbie zewnętrznej i o ogólnym ustroju organizacji przeciwpożarowej wygłosiła nowomianowana komendantka przed kilkoma dniami wśród wielkiego zainteresowania swej drużyny.

× KOMUNIZUJĄCY GOLDFELD POD KLUCZEM. W dniu wczorajszym policja olkuska zaaresztowała Arona Goldfelda z Olkusza, z zawodu krawca, lat 23, przy którym znaleziono materjał obciążający i kwitarjusz Mopru. Goldfeld od czasu do czasu drukował i rozlepiał w Olkuszu plakaty o treści antypaństwowej.




MARYNARZE JUŻ GŁOSUJĄ.

Wybory prezydenta Rzeszy niemieckiej odbędą się dnia 13 marca, jednakże wyjeżdżający na morze marynarze niemieccy już od 7 b.m. mogą składać swe głosy. W porcie hamburkim już rozpoczęło się składanie głosów.

# Uprowadzanie dzieci
## jako przedsiębiorstwo dochodowe.

Porwanie przez nieznaną bandę dziecka płk. Lindbergha, które wywołało w Stanach Zjednoczonych takie wrażenie, jest tylko ostatniem dzwonem w długim łańcuchu przestępstw tego rodzaju, których klasyczną ojczyzną jest Ameryka. Gdy w Chinach np. kwitnie przemysł uprowadzania bogatych jednostek, w Stanach Zjednoczonych specjalnem zamiłowaniem cieszy się kunszt porywania dzieci zamożnych rodziców. Wypadki te zdarzają się w Ameryce o wiele częściej, niż się przypuszcza, gdyż przeważnie rodzice składają żądany okup i nie zawiadamiają wcale o fakcie porwania policji, bojąc się o życie dziecka. Jest nawet pewna przeciętna taksa: wynosi ona 10.000 dolarów za wydanie z powrotem dziecka rodzicom.

Ostrzegawczym wypadkiem tego rodzaju było porwanie kilka lat temu 13-letniego syna miljonerów chicagowskich, którego bandyci udusili, ponieważ rodzice zwrócili się o pomoc do policji.

Kult, jaki żywią Amerykanie dla miljonowych „baby's", spadkobierców wielkiej fortuny, ściągnął uwagę bandytów na tę „złotą żyłę". Poczęto ją eksploatować już od dość dawna. Tak więc dwadzieścia lat temu ogólną uwagę w Stanach zwracał na siebie spadkobierca fortuny Brownów, „10 miljonowe baby" — John Nicolas Brown. Rodzice drżeli o bezpieczeństwo dziecka, które było pilnowane przez uzbrojonych detektywów — nie opuszczających go ani chwili. Nawet ogród w którym mały Brown spędzał czas z piastunką, otoczony był drutem kolczastym i strzeżony przez kilku wywiadowców. A tymczasem rodzice otrzymywali ciągle listy z pogróżkami uprowadzenia i żądaniem złożenia okupu. Setki tysięcy dolarów wpłynęły w ten sposób do kieszeni szantażystów, dopóki policji nie udało się wpaść na ich trop i zaaresztować całą bandę.

Jeszcze lepiej pilnowany był Mc Lean t. zw. „100-miljonowe baby". Strzegła go cała armja detektywów, a na spacer wywożono dziecko w stalowym pancernym wózku. Wypadkiem, który wywołał swego czasu równie silne wrażenie, jak obecnie porwanie małego Lindbergha, było uprowadzenie w 1907 r. małego Horacego Marvin'a. Czteroletni chłopiec znikł nagle z ogrodu przy willi rodziców. Prezydent Roosvelt zalecił wówczas wywiesić fotografję chłopca we wszystkich urzędach państwowych, pocztowych, telegraficznych. Całą policję Stanów i wszystkie biura detektywów postawiono na nogi. Wreszcie odnaleziono zwłoki chłopca w stawie, niedaleko willi rodziców.

Historja wyczynów bandytów amerykańskich w dziedzinie porywania dzieci jest długa i obfitująca w niesamowite wydarzenia, prześcigającą fantazją i okrucieństwem wszystko, co wyszło z pod pióra Wallace'a.

# Z całej Polski.

### ARESZTOWANIE KOMISARZA BOLSZEWICKIEGO.

Ze Stołpców donoszą, że na tamtejszym dworcu kolejowym, niejaki Adam Przewłocki, podający się za studenta, został zdemaskowany jako b. komisarz bolszewicki. Oto jedna z przybyłych z Rosji pasażerek rozpoznała w nim mordercę jej męża i syna w Omsku, gdzie Przewłocki był komisarzem czerezwyczajki w latach 1920—1922, w którym to czasie rozstrzelał kilku Polaków. Przewłockiego skierowano do dyspozycji władz śledczych.

### WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA.

W poniedziałek o godz. 17.15 wydarzyła się na dworcu kolejowym w Nakle wielka katastrofa kolejowa. Na bocznicy kolejowej, prowadzącej do młynów Berwalda, był otwarty sygnał wjazdu, kiedy z Gniezna przybył pociąg towarowy Nr. 1689. Pociąg ten wjechał na bocznicę i zderzył się z pociągiem manewrującym. Skutki zderzenia były poważne. Dwadzieścia węglarek uległo zdrzgotaniu, dwa wagony, załadowane bekonami z bekoniarni Robinsona zostały strzaskane. Jedenaście osób z obsługi kolejowej odniosło rany, w tem trzy ciężkie. Na miejsce katastrofy wyjechał z Gdańska pociąg ratunkowy, gdyż Nakło należy do dyrekcji kolejowej w Gdańsku. Według dalszych dochodzeń wypadek spowodowała obsługa kolejowa w Nakle.

JOSEPH GOLLOMB. Przedruk wzbroniony.

# KLINIKA LEKARZY CZARODZIEJÓW
### (THE SUBTLE TRAIL).
Przekład autoryzowany z angielskiego.

46

Delikatna japońska porcelana uderzała skromną ornamentacją z wczesnego okresu. Taki sam wytworny charakter miało oświetlenie i umeblowanie pokoju, w którym piękno i pożytek zlewały się harmonijnie w jedno. Na tem tle poruszała się lekko ciemna sylwetka wiernego Ita.

Ale Galt był ślepy na piękno i na harmonję.

— Co słychać? — zapytał z roztargnieniem.

Ito wprężył się służbiście.

— Telefoniczna linja podsłuchowa prowadzi do skrzyni z węglem w piwnicy Nr. 224 — zaraportował monotonnym głosem. — Jeden wyszedł i teraz drugi zajął jego miejsce.

— Jak oni wyglądają?

— Jak to pan mówi: „drobne rybki".

— No, naturalnie. Czy kto telefonował?

— Nie, proszę pana.

— A co porabia czatownik naprzeciwko?

— Przez cały czas, jak pana nie było, twarz majaczyła za firankami. Kiedy pan nadszedł z policją — znikła.

Galt nie okazał specjalnego zainteresowania. Ito stał nieruchomy jak posąg. Galt zaczął krążyć po pokoju, pogrążony w myślach. Twarz Ita, podobna do maski z kości słoniowej i oświetlona niewyraźnie słabem światłem, wydałaby się każdemu absurdalnie nieczułą. Ale Galt umiał przeglądać przez jej nieczułość. Stopniowo ogarnęła go taka irytacja, że wybuchnął:

— Do stu djabłów, Ito, przestań cierpieć. Wiesz, że jestem niewrażliwą świnią i że twoje subtelne uczucia idą w stosunku do mnie na marne. Och, już dobrze!

Odsunął krzesło od stołu i zasiadł do jedzenia. Ito ożywił się i przyniósł z drugiego pokoju wazę lekko parującej, przezroczystej zupy, po której pływał cieniutki plasterek marchwi, gałązeczka zieleniny i słoneczko z nierozbitego żółtka razem istna kompozycja malarsko-dekoracyjna.

Galt włożył łyżkę w zupę i nagle odsunął ją z irytacją. Teraz dopiero spojrzał uważnie na stół, jak człowiek zmuszony do wdzięcznego, lecz pustego ceremonjału.

— Co to jest, Ito? — zapytał niespodziewanym tonem skargi. — Co oznacza dzisiejszy symbol kwiatowy?

— Przyjacielowi — gotującemu — się — może — do — dalekiej — podróży — odparł Japończyk.

Galt spojrzał na niego badawczym wzrokiem. Czyżby on się niepokoił? I dlaczego?

— To nie taki sam symbol jak wtedy, gdy wyjeżdżałem do Senenate — rzekł prawie pytająco.

Ito dał do poznania wyrazem twarzy, że nie pragnie poruszać tego tematu i odpowiedział milczeniem. Galt pochwycił jego wzrok.

— To znaczy podróż nieprzewidziana, której sam nie planowałem? — zapytał z uśmiechem. — Martwią cię ci ludzie?

I świdrując Ita wzrokiem, zmusił go do odpowiedzi.

— Oni są bardzo inteligentni.

Galt pochylił się nad zupą.

— Prawda, ale ty przecież wierzysz w przyszłe życie. Poco żałować kogoś, wyruszającego w taką podróż?

Był w tej chwili łagodny, niemal przyjacielski. Ito zabrał prawie nietknięte danie i przyniósł drugie, rybne.

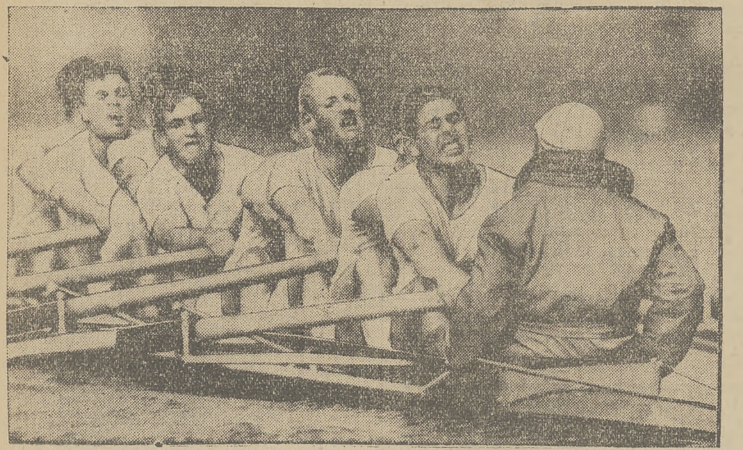
— Ito wolałby, żeby pan zabawił dłużej na ziemi — odpowiedział.

Galt nie zareagował na ten sentymentalny ton. Nie dlatego, że mówił to Ito, ale dlatego, że nie lubił, gdy mu życzono dłuższego życia. Jadł prawie bez apetytu, jak człowiek, który myśli o czem innem. Ito poruszał się koło stołu jak cień, posłuszny na każde jego skinienie.

Nagle na ulicy wrzasnęła przeraźliwie trąbka samochodowa, jedna, potem druga i rozległ się metaliczny szczęk i brzęk tłuczonego szkła. Galt podniósł tylko oczy. Ito podszedł do najbliższego okna, odsunął małym palcem brzeg ciężkiej firanki i zajrzał w lusterko umieszczone w ten sposób we framudze, że można było w niem obserwować ulicę.

— Zderzenie dwóch samochodów — zaraportował szeptem. — Jeden pogruchotany.... mogą być ranni... Dwaj pasażerowie z szerokiemi barami wysiedli z tego całszego i biegną zobaczyć, co się stało w drugim.... Wyciągają rannego.... Czoło zakrwawione.... Patrzą na tabliczkę z nazwiskiem dr. Braddisha, idą tutaj...

D. c. n.



OSTATNIM WYSIŁKIEM.
Załoga klubu studentów uniwersytetu w Cambridge, odbywając forsowne ćwiczenia przed rozgrywką z klubem Oxford, wykazuje w nich ogromną ambicję i wysiłek.



## Czy wiecie, że...

— W państwie watykańskiem, w kościele św. Piotra i Pawła zainstalowano nowe aparaty mikrofonowe, które umożliwiają retransmisję przez radjo wszystkich mszy i nabożeństw odprawianych w kościele.

— Przyrost ludności w Wiedniu stale się zmniejsza w tempie bardzo szybkiem, gdyż na 1379 urodzeń w m. grudniu 1931 r. przypada 2.270 zgonów, licząc w tem i niemowlęta z poprzedniego miesiąca.

### REKLAMA.

Fabryka sztucznych pereł ogłasza w pismach angielskich reklamę swoich fabrykatów:

— Ostryga produkuje perły według metody, której sekret jest nam nieznany. My zaś produkujemy nasze piękne perły według metody, nieznanej ostrydze.

### ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW.

— Moja córka włada doskonale angielskim, francuskim, hiszpańskim i esperantem — chwali się pani Braun.

— Co takiego? — dziwi się pani Müller — włada esperantem?

— Tak, droga pani, replikuje triumfalnie pani Braun, włada nim jak rodowita esperantystka.



## DROBNE OGŁOSZENIA

### POSADY i PRACE

**CHŁOPIEC** sumienny — piszący, czytający potrzebny zaraz. Kaucja 150 zl. Zgłoszenia piątek osobiście godz. 10—12.— Redakcja Monografji Zagłębia, Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 1880

**POTRZEBNY** pomocnik lakierniczy na roboty gorące kolorowe. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". — Sosnowiec. 1882

**POSZUKUJĘ** panienki do szycia fartuchów. B. Szwarc, Sosnowiec, Modrzejowska 7. 1874

### KUPNO i SPRZEDAZ

**KUPIMY** rury kotłowe nowe od 48 do 60 mm. okazyjnie tanio. Wiadomość Administracja— pod „A". 1862

**ZAKOPANE** willa nowa 11 pokojowa, nowoczesne urządzenia za 44.000 zł. na spłaty na 5 lata. Wiadomość: J. Kubiński, Zakopane, Biuro Ogłoszeń. 1849

### LOKALE

**POKOJE** kawalerskie pojedyńcze do wynajęcia miesięcznie. Wiadomość: Zawiercie, 3-go Maja 17, Hotel Polski. 1755

**3 POKOJE** z kuchnią i wygodami poszukuję. Dam 100 zł. miesięcznie. — Zgłoszenia do Administracji „K. Z." pod „100". 1883

**DO WYNAJĘCIA** pokój umeblowany. — Zgłoszenia piśmienne „Kurjer Zachodni" — pod „pokój". 1878

**3 POKOJE** z kuchnią i przedpokojem w ładnem położeniu z dwoma wejściami zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Telefon 9-89. 1876

### ZGUBIONE DOKUMENTY

**KSIĄŻKĘ** Kasy Chorych zgubił Marjan Wyporski. 1872

**LEGITYMACJĘ** Funduszu Bezrobocia zgubił Zygmunt Zając. 1873

**UNIEWAŻNIA SIĘ** zgubioną nominację nauczyciel. Zofji Kramarczykówny z dnia 1.9 1917 r. do Machowic i z dnia 1.9 1918 r. do Bobrzy oraz przyznanie prawa do medalu Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości z dnia 26 sierpnia 1929 r. Nr. L. O. 2413-28-29. 1884

### ROZNE

Zakład Mechaniczny i Wytwórnia Rowerów K. BARAN — Sosnowiec, Mościckiego 12. Telefon 7-82. Nowe rowery, wózki do rozwożenia towarów, wózki dla inwalidów, oraz części do tychże. Remont, niklowanie, miedziowanie i lakierowanie na gorąco. Ceny bardzo przystępne! 628

**PIEGI** plamy, pryszcze usuwa łatwo i odświeża cerę znany „Krem Norka", wyrobu apteki Mr. St. Krówczyńskiego i Norka w Krakowie, Rynek gł. 13.

**PIANINO** wynajmę. Sosnowiec, Piłsudskiego 24, Bar „Krystal". 1875

**ZA DŁUGI** mojej żony Stefanji, nie odpowiadam. Józef Ryba. Sosnowiec. Sielecka 35. 1871



**RADA ZARZĄDZAJĄCA**
**Zakładów Przemysłowo-Budowlanych „DZWIGNIA" Sp. Akc. w Sosnowcu,**
podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

odbędzie się w niedzielę, t. j. dn. 3 kwietnia 1932 r. o godz. 16-tej, w lokalu przy ul. Swobodnej Nr. 3 w Sosnowcu.

Porządek dzienny obrad Walnego Zgromadzenia:

1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Rady Zarządzającej z działalności i rachunkowości za 1931 r.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wnioskiem udzielenia absolutorjum Radzie Zarządzającej.
4) Zatwierdzenie budżetu i planu działalności na 1932 r.
5) Upoważnienie Rady Zarządzającej do ewentualnego kupna, sprzedaży lub wydzierżawienia.
6) Wybór Komisji Rewizyjnej i członków Rady Zarządzającej na miejsce ustępujących.
7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonarjusze, którzy pragną wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, winni stosownie do § 23 Statutu Spółki złożyć Radzie swoje akcje lub dowody banku na ich posiadanie, conajmniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Wolne wnioski będą rozpatrywane, o ile zostaną przedstawione na piśmie Radzie Zarządzającej najpóźniej na 14 dni przed Walnem Zgromadzeniem. 1877





— Zdaje mi się, że na tym portrecie codziennie przybywa mi jedna zmarszczka.
— Niech się pani nie martwi. Będę panią malował jeszcze najwyżej miesiąc.




**Cennik ogłoszeń:**

Wiersz milimetrowy jednoiamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszania z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.